

VII. OBSZAR WNP: CZAS NIEPEWNOŚCI

ROSJA: DWIE ROSJE

2002 rok przyniósł coraz wyraźniejszy rozdział pomiędzy polityką wewnętrzną i zagraniczną Federacji Rosyjskiej. W działaniach na arenie międzynarodowej Rosja trzymała się zasadniczo prozachodniego kursu polityki, starając się budować wizerunek odpowiedzialnego mocarstwa dążącego do konstruktywnego współdziałania z partnerami i integracji z głównymi strukturami politycznymi i gospodarczymi. Polityka ta przynosiła Moskwie wymierne korzyści, choć nie brakowało zarówno starych, jak i nowych problemów w stosunkach z głównymi partnerami. Takim wyzwaniem dla Rosji stała się wojna w Iraku wiosną 2003 roku. Z obrazem tym kontrastowała sytuacja wewnętrzna Rosji – dominowała tam tendencja do zamykania się, zaostrzenia kontroli nad przepływem osób i informacji, wzrastała ksenofobia. Władze podejmowały działania zmierzające do osłabienia istniejącej i potencjalnej opozycji oraz konsolidacji zasobów w obliczu zbliżających się wyborów parlamentarnych i prezydenckich. Odbiło się to także wyraźnie na gospodarce w postaci świadomego przyhamowania i odkładania niektórych kluczowych reform strukturalnych niosących w perspektywie dotkliwe skutki społeczne.

Polityka wewnętrzna: ku „społeczeństwu zamkniętemu”?

W polityce wewnętrznej w 2002 roku narastały przejawy „zamykania się” państwa. Coraz częstsze były oznaki ksenofobii: szykanowania mniejszości religijnych i wzrostu aktywności organizacji nacjonalistycznych. Narastała szpiegomania. Organa państwowe zajmowały wobec tych zjawisk dwuznaczną postawę. Niewątpliwe było zaostrzenie polityki migracyjnej w Rosji.

Nieoczekiwanie przebieg zimowych igrzysk olimpijskich w Salt Lake City (USA) stał się powodem wybuchu w Rosji prawdziwej nacjonalistycznej, antyamerykańskiej hysterii¹.

¹ Szerzej zob. E. Paszyc, *Dziesięć dni hysterii, które wstrząsnęły Rosją*, „Tydzień na Wschodzie” („TnW”), biuletyn OSW, 2002, nr 259. Wielu przedstawicieli władzy państwowej, parlamentarzystów, biznesmenów, ludzi kultury, dziennikarzy i duchownych prawosławnych dość zgodnie potępiało tendencyjne – ich zdaniem – sędziowanie na igrzyskach, które miało odebrać rosyjskim sportowcom wiele należnych im medali. Mimo iż – dzięki umiejętnej socjotechnice – Kremlowi udało się po pewnym czasie wyciszyć emocje, uderzająca była zarówno skala tego zjawiska, jak i jego głębia ujawniająca urazy i kompleksy. Prezydent Putin solidaryzował się z zarzutami, ale ich ostrze kierował wyraźnie przeciwko Międzynarodowemu Komitetowi Olimpijskiemu, a nie władzom USA.

Najbardziej widocznym przejawem „zamykania się” Rosji były szykany, jakie dotknęły mniejszości religijne, a zwłaszcza Kościół katolicki. Decyzja Stolicy Apostolskiej o przekształceniu 11 lutego 2002 r. dotychczasowych administratur apostolskich kościoła w Rosji w normalne diecezje (z siedzibami w Moskwie, Saratowie, Nowosybirsku i Irkucku) spotkała się z oburzeniem Rosyjskiej Cerkwi Prawosławnej i oficjalnym protestem rosyjskiego MSZ. Potraktowano to jako dowód na prowadzenie przez Kościół katolicki działalności misyjnej (i uprawiania prozelityzmu) w Rosji, która uznawana jest przez Cerkiew za jej wyłączne terytorium kanoniczne. Sprowokowało to antykatolickie wystąpienia niektórych polityków i dziennikarzy rosyjskich². Postawa władz rosyjskich wobec konfliktu była dwuznaczna. Z jednej strony najwyraźniej starano się wyciszyć antykatolickie protesty i zapewniano katolików rosyjskich o poszanowaniu ich praw. Z drugiej jednak pojawiały się kolejne nieprzyjazne posunięcia władz. Największy skandal wywołał jednak poufny raport o zagrożeniach dla bezpieczeństwa państwa ze strony religijnego ekstremizmu przygotowany przez grupę urzędników i funkcjonariuszy służb specjalnych pod nadzorem ministra ds. polityki narodowościowej Władimira Zorina i szefa promoskiewskiej administracji Czeczenii Ahmeda Kadyrowa, opublikowany 5 grudnia 2002 r. przez opozycyjny dziennik „Gaziet”³. **Problem szykan wobec mniejszości religijnych wiązał się z równoległym procesem zacieśniania więzi pomiędzy Rosyjską Cerkwią Prawosławną a strukturami państwowymi, w tym także służbami specjalnymi.** Ten dość słabo uchwytny proces, zapoczątkowany jeszcze w okresie rządów prezydenta Borysa Jelcyna, uległ pewnemu przyspieszeniu po dojściu do władzy prezydenta Władimira Putina, który wielokrotnie podkreślał ważne znaczenie religii dla budowy zdrowego państwa⁴. Wydaje się, iż miał on kilka źródeł. Po pierwsze, Kreml najwyraźniej uznał, iż prawosławie odgrywa ważną rolę w zapelnianiu ideowej pustki powstałej po upadku komunizmu i należy je (przynaj-

² Kolejna odsłona konfliktu miała miejsce w kwietniu, kiedy anulowano wizę włoskiemu księdzu katolickiemu pracującemu w Rosji, a następnie to samo spotkało katolickiego biskupa irkuckiego Jerzego Mazura. Na forum Dumy Państwowej dyskutowano wówczas (bez rezultatów) nad wystosowaniem apelu do prezydenta Putina o zakaz działalności nowych diecezji katolickich. Pod koniec miesiąca w wielu rosyjskich miastach odbyły się (niezbyt liczne) antykatolickie demonstracje zorganizowane przez ugrupowania nacjonalistyczne. W sierpniu i wrześniu kolejnym trzem księżom katolickim anulowano rosyjskie wize pobytowe. Z kolei w październiku część rosyjskich mediów zorganizowała kampanię szkalującą katolicki zakon franciszkanów w Rosji.

³ Raport, który miał być omawiany na posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa, przestrzegał przed zagrożeniami płynącymi głównie ze strony prozelityzmu uprawianego przez Kościół katolicki, a także działalności Kościołów protestanckich, rozmaitych sekt religijnych i fundamentalistów islamskich. Raport dowodził wyraźnie zaangażowania niektórych struktur państwa w próby ograniczania działalności mniejszości religijnych, a jednocześnie jego publikacja świadczyło o podziałach w elicie władzy („przeciek” skompromitował dokument i jego autorów).

⁴ Drobny przejawami rosnących więzi Cerkwi i struktur państwowych były – poza wspomnianym wyżej raportem – między innymi: okólnik Ministerstwa Oświaty FR z października 2002 r. zapowiadający wprowadzenie do szkół obowiązkowego przedmiotu „kultura prawosławna”; zorganizowanie w listopadzie szkoleń dla duchownych prawosławnych w Akademii Służby Państwowej przy Prezydencie FR czy też uroczyste poświęcenie w marcu cerkwi w siedzibie FSB na Łubiance. Szerzej zob. A. Wawrzycka, *Notatka informacyjna na temat stosunków państwo–Cerkiew w Federacji Rosyjskiej*, <http://www.osw.waw.pl>.

mniej nieformalnie) wspierać. Po drugie, zapewne przyjęto, iż Cerkiew jako struktura mająca pewien wpływ na część społeczeństwa rosyjskiego, a jednocześnie stosunkowo lojalna wobec władzy państwowej, może stać się ważnym narzędziem socjotechnicznym, w tym w kontekście kampanii wyborczej.

Niepokojący był nie tyle wzrost aktywności ugrupowań skrajnie nacjonalistycznych w Rosji, co bierność bądź nawet pewne przyzwolenie dla nich ze strony władz. 12 kwietnia 2002 r. do ambasad wielu państw w Moskwie nadeszły listy z pogrozkami od rosyjskich skinheadów (ich liczbę ocenia się na 10 tys.) wzywających cudzoziemców do opuszczenia Rosji. Tymczasem Ministerstwo Sprawiedliwości, wbrew rosyjskiemu ustawodawstwu o zwalczaniu ekstremizmu, 16 września zarejestrowało – głoszącą otwarcie hasła antysemickie i faszystowskie – Narodowo-Mocarstwową Partię Rosji. Nie był to przypadek odosobniony⁵.

Pewnym elementem „zamykania się” państwa rosyjskiego było wyraźne zaostrenie polityki migracyjnej. Nastąpiła tu wyraźna zmiana w polityce władz w końcu 2001 r., co znalazło swe odzwierciedlenie w zgłoszonych pod koniec roku autopoprawkach rządu do projektu ustawy o obywatelstwie i wystąpieniach prezydenta Putina w lutym 2002 r.⁶ 26 lutego prezydent Putin powołał swym dekretem na stanowisko szefa Federalnej Służby Migracyjnej FR wiceministra spraw wewnętrznych, gen. (bezpieczeństwa) Andrieja Czernienkę. Zapowiedział on oficjalnie w sierpniu zaostrenie kontroli cudzoziemców w Rosji. Praktycznym przejawem nowej polityki władz było przyjęcie przez Dumę Państwową dwóch ustaw: nowej redakcji ustawy „o obywatelstwie FR” (przyjęta 19 kwietnia, weszła w życie 1 lipca 2002 r.) oraz ustawy „o sytuacji prawnej cudzoziemców w FR” (przyjęta 10 lipca, weszła w życie 1 listopada 2002 r.)⁷. Wydaje się, iż zaostrenie polityki migracyjnej wynikało z dwóch głównych przesłanek. Po pierwsze, spowodowane było obawą o bezpieczeństwo państwa w kontekście wzrostu poczucia zagrożenia terroryzmem po 11 września 2001 r. i chęcią zwiększenia kontroli państwa nad ruchami migracyjnymi. Po drugie, mogło to mieć związek ze staraniami Moskwy o liberalizację ruchu granicznego z Unią Europejską. Strona rosyjska zdawała sobie sprawę z tego, iż jakkolwiek postęp w tej dziedzinie

⁵ Innymi nacjonalistycznymi i skrajnie nacjonalistycznymi partiami zarejestrowanymi do końca 2002 r. były: Narodowo-Patriotyczne Siły Federacji Rosyjskiej, Liberalno-Demokratyczna Partia Rosji, „Eurazja”, Partia Odrodzenia Narodowego „Wola Ludu”, Ludowo-Patriotyczna Partia Rosji, „Za Świętą Ruś”; Partia Eurazjatycka – Związek Patriotów Rosji; „Prawdziwi Patriotci Rosji”. Na podstawie danych Ministerstwa Sprawiedliwości i Centralnej Komisji Wyborczej FR.

⁶ „TnW” 2002, nr 260.

⁷ Pierwszy dokument zastrzalał warunki przyznania obywatelstwa rosyjskiego. Przede wszystkim zlikwidowano uproszczony tryb uzyskiwania obywatelstwa przez obywateli b. ZSRR. Wprowadzono też szereg warunków naturalizacji (między innymi znajomość języka rosyjskiego, zdanie egzaminu ze znajomości konstytucji FR, niekaralność), a jednocześnie pewne ulgi (dla małżeństw mieszanych, specjalistów i wybitnych artystów, uchodźców). Drugi dokument regulował zasady legalizacji pobytu cudzoziemców na terenie FR (w tym ich rejestracji, ewidencji i kontroli), co w praktyce rosyjskiej daje pole do nadużyć ze strony władz lokalnych (większość przybyszów z państw WNP nie miała dotąd zalegalizowanego pobytu w Rosji). „TnW” 2002, nr 266.

musiałby wiązać się z zaostrzeniem kontroli granic z państwami WNP i zwalczaniem nielegalnej migracji. Po trzecie, łączyło się to z narastającą szpiegomanią.

Atak terrorystyczny grupy uzbrojonych Czeczenów na moskiewski Teatr na Dubrowce 23 października 2002 r. wstrząsnął opinią publiczną w Rosji i stworzył klimat dla zdecydowanych działań antyterrorystycznych w kraju.

Trwający z górą dwie doby dramat ponad 800 zakładników skupił uwagę świata. Władze rosyjskie zdecydowały się na siłowe rozwiązanie, w rezultacie którego śmierć ponieśli wszyscy terroryści (około 40) i około 130 zakładników (w rezultacie użycia gazu i fatalnie przeprowadzonej akcji ratunkowej). Jedną z bezpośrednich konsekwencji aktu terroru w Moskwie było zaostrzenie środków bezpieczeństwa w całej Rosji, ale także zatrzymanie wielu Czeczenów zamieszkujących Rosję. Poważniejszym skutkiem tych wydarzeń było zwiększenie budżetowych wydatków na walkę z terroryzmem (o około 100 mln USD w budżecie na 2003 r.) i uchwalenie 31 października przez Dumę kontrowersyjnych poprawek do ustawy o środkach masowego przekazu ograniczających prawo mediów do informowania o przebiegu operacji antyterrorystycznych⁸. Wydaje się, iż wydarzenia moskiewskie przyczyniły się także do przyjęcia – w iście ekspresowym tempie – poprawek do ustawy „o zasadach wyjazdu z FR i przyjazdu do FR”, między innymi zaostrzających zasady wydawania wiz i wprowadzających obowiązek wypełniania przez cudzoziemców specjalnych kart migracyjnych⁹.

W 2002 r. w Rosji narastały także przejawy szpiegomanii. Szef FSB Nikołaj Patruszew podsumowując 15 grudnia wyniki działań swego resortu, wskazywał na aktywizację obcych służb wywiadowczych w Rosji. Najbardziej drastycznym działaniem rosyjskich służb było wydalenie z Rosji w 2002 r. 30 z około 200 wolontariuszy amerykańskiego Korpusu Pokoju (organizacji pozarządowej zajmującej się głównie pomocą socjalną i nauczaniem języka angielskiego) pod zarzutem wchodzenia w kontakty z administracją lokalną i zbierania informacji o sytuacji w regionach. Ostatecznie 27 grudnia władze rosyjskie poinformowały USA o wycofaniu zgody na działalność Korpusu w Rosji. To właśnie FSB, jak się powszechnie uważało, była też inicjatorem wydalania z Rosji księży katolickich. **Wszystko to świadczyło o tym, iż Kreml dążył konsekwentnie do ograniczania dostępu wszelkich ośrodków zagranicznych do bezpośredniej informacji o sytuacji w Rosji.**

Wiele działań w polityce wewnętrznej podyktowanych było niewątpliwie przygotowaniem do wyborów parlamentarnych (w grudniu 2003 r.) i prezydenckich (w marcu 2004 r.). Zmiany prawne i działania polityczne władz były nakierowane przede wszystkim na ograniczanie wpływów istniejącej i potencjalnej opozycji wobec Kremla oraz konsolidacji obozu władzy i jego wpływów w głównych mediach elektronicznych.

⁸ Po protestach dziennikarzy prezydent Putin zawetował co prawda (25 listopada) tę ustawę, ale po zobowiązaniu się dziennikarzy do uchwalenia specjalnego kodeksu etycznego narzucającego autocenzurę.

⁹ Od momentu pierwszego czytania poprawek do ich uchwalenia w Dumie (15 grudnia 2002 r.) minął 1 miesiąc. Poprawiona ustawa weszła w życie 14 lutego 2003 r.

Trwał proces kształtowania nowego systemu partyjnego na mocy ustawy o partiach politycznych z lipca 2001 r. Ustawa wymuszała konsolidację ugrupowań politycznych, która najszybciej uwidoczniła się w obozie prokremlowskim. W dniach 8–9 lutego 2002 r. doszło – na zjazdach – do samorozwiązania partii „Jedność” oraz ruchów „Ojczyzna” i „Cała Rosja”, które utworzyły nową prokremlowską „partię władzy”: „**Jedność i Ojczyzna-Cała Rosja**” (JO-WR) z Siergiejem Szojgu (ministrem ds. sytuacji nadzwyczajnych), Jurijem Łużkowem (merem Moskwy) i Minitimerem Szajmijewem (prezydentem Tatarstanu) na czele. Jej najpoważniejszym konkurentem politycznym pozostaje najsilniejsza partia opozycyjna – Komunistyczna Partia Federacji Rosyjskiej Giennadija Ziuganowa. Dlatego w kolejnych miesiącach – najwyraźniej z inspiracji Kremla – podejmowane były **działania mające na celu osłabienie komunistów**. I tak w pierwszej połowie kwietnia 2002 r. komuniści w Dumie Państwowej pozbawieni zostali – na rzecz frakcji liberalnych i JO-WR – wielu stanowisk w komitetach parlamentarnych i aparacie parlamentu (stanowiących między innymi istotne źródła dochodów). Poza tym, 7 września 2002 r. odbył się zjazd założycielski lewicowej, aczkolwiek deklarującej poparcie dla prezydenta – Partii Odrodzenia Rosji, na której czele stanął – usunięty w maju z KPRF – przewodniczący Dumy Państwowej Giennadij Sieliezniov. Było to posunięcie ewidentnie zmierzające do podzielenia elektoratu komunistycznego. Ponadto w końcu września Duma przegłosowała w rekordowym tempie¹⁰ (głosami frakcji prokremlowskich) poprawki do ustawy o referendum zakazujące jego organizowania w okresie 1 roku przed wyborami parlamentarnymi bądź prezydenckimi (poza przypadkami dotyczącymi umowy międzynarodowej). Odbierano to powszechnie jako chęć uniemożliwienia rozpisania – proponowanego przez komunistów – referendum na temat sprzedaży ziemi oraz nacjonalizacji przedsiębiorstw. Kłopoty spotykały także liberalną opozycję¹¹.

W 2002 r. uporządkowano prawo wyborcze. 22 maja Duma przyjęła ustawę „o podstawowych gwarancjach praw wyborczych i prawa do udziału w referendum obywateli FR” (weszła w życie 26 czerwca 2002 r.). 20 listopada – ustawę „o wyborach deputowanych do Dumy Państwowej” (weszła w życie 25 grudnia 2002 r.), a 24 grudnia – ustawę „o wyborach prezydenta FR” (weszła w życie 16 stycznia 2003 r.)¹². Trzeci z dokumentów wprowadzał pewne zmiany zasad wy-

¹⁰ Cały proces legislacyjny w Dumie trwał zaledwie 3 dni, a poprawiona ustawa weszła w życie (po zatwierdzeniu przez Radę Federacji i podpisaniu przez prezydenta) 28 września – w ciągu 10 dni od pierwszego czytania (!).

¹¹ 12 lipca Ministerstwo Sprawiedliwości odmówiło (pod pretekstem rzekomej niezgodności statutu z ustawą) rejestracji partii Liberalna Rosja finansowanej przez opozycyjnego oligarchę Borysa Bieriezowskiego. Dopiero usunięcie z partii oligarchy i odcięcie się od niego jej liderów umożliwiło rejestrację (22 października).

¹² Pierwszy dokument ujednolicił zasady przeprowadzania wyborów regionalnych, wprowadzając między innymi 20 procentowy próg wyborczy i system mieszany (większościowo-proporcjonalny), utrudniając jednocześnie usuwanie w ostatniej chwili kandydatów z list wyborczych. Drugi potwierdził generalnie zasady obowiązujące w powszechnych wyborach parlamentarnych, dostosowując je do nowej ustawy o partiach politycznych.

borów prezydenckich, podnosząc między innymi wymaganą liczbę podpisów niezbędną do zgłoszenia kandydatury (z 1 miliona do 2 milionów wyborców), co odbierano powszechnie jako chęć utrudnienia startu konkurentom Władimira Putina.

Kreml zacieśniał także swoją kontrolę nad mediami elektronicznymi. Po rozprawie z opozycyjną TV-6 (finansowaną przez Borysa Bieriezowskiego), która znikła z ekranów 22 stycznia 2002 r., przetarg na częstotliwości po niej wygrała w marcu spółka Media-Socium stworzona przez grupę byłych dziennikarzy TV-6 i związanych z Kremlem polityków i biznesmenów (między innymi Anatolina Czubajsa, Jewgienija Primakowa i Arkadija Wolskiego). Z kolei za przejaw dążenia do „ręcznego sterowania” mediami prokremlowskimi uznać można nominacje w czerwcu 2002 r. na wiceprezesów: WGTRK (zarządcy telewizji RTR) generała FSB Aleksandra Zdanowicza oraz telewizji ORT – Marata Gelmana (współpracownika kremlowskiego technologa politycznego Gleba Pawłowskiego). Ponadto w połowie września zrestrukturyzowano medialne aktywa Gazpromu, kładąc kres zapowiedziom o wycofaniu się współpracującego z Kremlem koncernu z inwestycji medialnych.

Rzetelne (krytyczne wobec władz) relacjonowanie dramatycznych wydarzeń w Teatrze na Dubrowce w październiku 2002 r. ściągnęło na telewizję NTW – kontrolowaną przez Gazprom – krytykę samego prezydenta Putina. Wkrótce znalazło to swoje odzwierciedlenie w nagłym zdymisjonowaniu 17 stycznia 2003 r. ze stanowiska dyrektora generalnego telewizji NTW amerykańsko-rosyjskiego biznesmena Borysa Jordana¹³. **Świadczyło to o tym, że Kreml zmierza do zapewnienia sobie w roku wyborczym pełnej możliwości sterowania głównymi mediami elektronicznymi.**

Polityka społeczno-gospodarcza: stabilizacja czy stagnacja?

Gospodarka rosyjska w 2002 roku prezentowała zróżnicowany obraz. Z jednej strony kondycja gospodarcza Rosji, analizowana na podstawie szeregu ważnych wskaźników, była dość dobra. Utrzymywał się, choć wyraźnie niższy niż w roku ubiegłym, wzrost gospodarczy. Rosła nadal, choć wolniej, produkcja przemysłowa, a inflacja (choć nie tak szybko, jak planowano) spadała. Podniosły się wyraźnie dochody realne ludności, które przekroczyły wreszcie poziom sprzed kryzysu 1998 r. (odsetek osób żyjących poniżej minimum socjalnego spadł tym samym z 28% w końcu 2001 r. do 26% w końcu 2002 r.). Odnotowano ponownie nadwyżkę (choć niższą niż rok wcześniej) w budżecie federalnym (głównie na skutek wysokich cen ropy naftowej na rynkach światowych). Utrzymywało się także (mniejsze niż w 2001 r.) dodatnie saldo bilansu obrotów bieżących oraz bilansu handlowego.

Z drugiej jednak strony pojawiały się niepokojące ekonomistów sygnały. Chodziło nie tylko o osłabienie tempa wzrostu gospodarczego, ale szczególnie

¹³ Mianowanie na to stanowisko całkowicie niekompetentnego Nikołaja Sienkiewicza wywołało akcję protestacyjną dziennikarzy stacji. Nie mogło to jednak zapobiec przewidywanym działaniom.

o znaczący spadek przyrostu inwestycji – prognozowany przez Bank Światowy na 3,5% (w porównaniu z 7,5% w 2001 i 17,3% w 2000 r.)¹⁴. Mimo wysiłków rządu w celu przyciągnięcia zagranicznych inwestorów zagraniczne inwestycje bezpośrednio utrzymywały się w 2002 r. nadal na niskim poziomie (2,6 mld USD według bilansu płatniczego). Wyraźnie słabł też efekt dewaluacji rubla w 1998 r. Przy słabej konkurencyjności rosyjskich towarów stale i wyraźnie wzrastał import (o 13% w 2002 r.), za czym nie nadszedł wzrost eksportu (o 4,9% w 2002 r.). Utrwalała się niekorzystna surowcowa specjalizacja rosyjskiego handlu zagranicznego¹⁵.

Tabela 1

Wybrane wskaźniki gospodarcze Rosji w latach 2001–2002

Wskaźnik	Wyniki w 2001 r.	Wyniki w 2002 r.
Wzrost PKB	5,0%	4,0%
Wzrost produkcji przemysłowej (grudzień do grudnia)	4,9%	3,9%
Wzrost dochodów realnych (grudzień do grudnia)	4,0%	9,0%
Wzrost inflacji (grudzień do grudnia)	20,2%	18,6%
Bilans budżetu federalnego (w % PKB)	3,1	1,4
Bilans obrotów bieżących (w mld USD)	34,8	31,7

Oprac. M. Menkiszak. Dane OSW za: Centralny Bank Rosji, Państwowy Komitet Statystyczny FR, Ministerstwo Finansów FR (za 2002 r. dane szacunkowe).

W 2002 r. coraz wyraźniejszy był związek polityki społeczno-gospodarczej z kalendarzem politycznym. Część planowanych reform weszła w życie, a w opracowaniu innych dokonał się postęp. W szczególności duże znaczenie miało formalne wprowadzenie w styczniu 2003 roku reformy własności ziemi rolniczej legalizującej obrót tą ziemią¹⁶. Niewielkie, acz korzystne dla gospodarki zmiany wprowadził dalszy ciąg reformy podatkowej i reforma prawa pracowniczego. Nie udało się natomiast w praktyce istotnie zmniejszyć barier biurokratycznych dla działalności gospodarczej. **Równocześnie jednak istotne dla gospodarki reformy strukturalne, pociągające za sobą nieuchronnie dotkliwe skutki społeczne bądź natrafiające na silny opór lobbies** (reforma energetyki, reforma gazownictwa, reforma kolejnictwa, reforma gospodarki mieszkaniowej,

¹⁴ „TnW” 2002, nr 287.

¹⁵ Dostawy gazu ziemnego i ropy naftowej zapewniały w 2002 r. 52% wpływów z rosyjskiego eksportu. „TnW” 2003, nr 296.

¹⁶ Mimo ograniczeń w obrocie (władze regionalne i lokalne mają prawo pierwokupu, a cudzoziemcy mogą jedynie dzierżawić ziemię) jest to prawdziwa rewolucja. Znaczenie reformy istotnie osłabia jednak uzależnienie jej faktycznego wprowadzenia od uchwalenia właściwych przepisów wykonawczych przez władze regionalne (co odbywać się będzie niekiedy z dużymi oporami) i przeprowadzenia kosztownych prac geodezyjnych. „TnW” 2003, nr 296.

Tabela 2

Realizacja głównych reform społeczno-gospodarczych w Rosji w 2002 i na początku 2003 r.

Przedmiot reformy	Główne akty prawne (data ich uchwalenia, data ich wejścia w życie)	Stopień zaawansowania reformy
Reforma własności ziemskiej	ustawa „o obrocie ziemią rolniczą” (26 czerwca 2002, 28 stycznia 2003)	reforma formalnie wprowadzona (faktycznie realizacja w zakresie prywatyzacji ziemi zależy od uchwalenia przepisów wykonawczych przez władze poszczególnych regionów)
Reformy zmniejszające bariery biurokratyczne w gospodarce	nowelizacja ustawy „o licencjonowaniu poszczególnych rodzajów działalności” (13 lipca 2001, 10 lutego 2002), ustawa „o państwowej rejestracji osób prawnych” (13 lipca 2001, 1 lipca 2002), ustawa „o ochronie praw przedsiębiorców...” (14 lipca 2001, 11 sierpnia 2001)	reforma weszła w życie, ograniczając licencje, ale nie powodując istotnego uproszczenia procesu rozpoczynania działalności gospodarczej
Reforma podatkowa – ciąg dalszy	7 ustaw nowelizujących Kodeks Podatkowy i inne ustawy: upraszczających opodatkowanie, znoszących niektóre podatki bądź wprowadzających nowe ulgi (28 czerwca oraz 18 i 25 grudnia 2002, 1 stycznia 2003, ustawa regulująca podatek transportowy – 1 lipca 2002, 31 sierpnia 2002)	reformy weszły w życie
Reforma systemu bankowego	nowelizacja ustawy „o Banku Centralnym Rosji” (5 czerwca 2002, 13 lipca 2002), ustawa „o bankructwie” (1 lipca 2002, 1 grudnia 2002), nowelizacja ustaw „o rynku papierów wartościowych” i „o organizacjach niekomercyjnych” (13 września 2002, 4 stycznia 2003), nowelizacja ustawy „o hipotece” (23 stycznia 2002, 14 lutego 2002)	weszła w życie część reformy dotycząca funkcjonowania Banku Centralnego, procedury bankructwa i inne drobne zmiany; zasadnicze zmiany dotyczące roli państwa i zagranicznych podmiotów na rynku usług bankowych ciągle nie są przygotowane

cd. tab. 2

Reforma emerytalna	3 ustawy tworzące podstawy nowego systemu (30 listopada 2001, 1 stycznia 2002), ustawa „o inwestowaniu środków na finansowanie akumulującej się części płacy pracowniczej w FR” (26 czerwca 2002, 30 lipca 2002), nowelizacja ustawy „o niepaństwowych funduszach emerytalnych” (24 grudnia 2002, 14 stycznia 2003), ustawy o obowiązkowych branżowych systemach emerytalnych (rozpatrywane)	od początku 2002 r. wszedł w życie pierwszy etap reformy zmieniający system emerytalny na akumulacyjny; wprowadzenie drugiego etapu przewidującego między innymi udział prywatnych funduszy emerytalnych od-suwane jest w czasie
Reforma prawa pracowniczego	nowelizacja Kodeksu Pracy (29 grudnia 2001, 1 lutego 2002)	reforma wprowadzona w życie (między innymi ograniczenie uprawnień związków zawodowych i ułatwienie procedury zwalniania pracowników)
Reforma gospodarki mieszkaniowej (komunalna)	nowelizacja ustawy „o prywatyzacji funduszu mieszkaniowego w FR” (19 kwietnia 2002, 23 maja 2002), nowelizacja ustawy „o państwowej rejestracji praw do nieruchomości i obrotu nimi (rozpatrywana) nowelizacja ustawy „o podstawach federalnej polityki mieszkaniowej” i innych ustaw regulująca zasady opłat (rozpatrywana)	weszły w życie drobne zmiany ułatwiające prywatyzację; zasadnicza reforma systemu zarządzania i opłat komunalnych jest odkładana od ponad roku
Reforma systemu energetycznego	ustawa „o państwowej regulacji taryf na energię elektryczną i ciepłą w FR” (27 września 2002, 14 stycznia 2003), pakiet 6 ustaw wprowadzających reformę energetyczną (21 lutego 2003, 4 kwietnia 2003)	wprowadzono tylko ogólne zasady ustanawiania taryf; cała reforma zaczęła być rozpatrywana w październiku 2002 (z półroczną zwłoką), napotykając duże opory i powodując opóźnienia

cd. tab. 2

Reforma kolejnictwa	pakiet 3 ustaw wprowadzających reformę (I etap – przyjęty przez Dumę 24 grudnia 2002); kluczowa ustawa „o specyficie zarządzania i rozporządzania majątkiem transportu kolejowego” (przyjęta powtórnie 7 lutego 2003 po uprzednim wecie Rady Federacji)	realizacja I etapu reformy z powodu oporów w procesie legislacyjnym znacznie się z opóźnieniem, realizacja kolejnych etapów nie jest jeszcze przesądzona
Reforma gazownictwa	brak projektów ustaw	od 1,5 roku toczy się spór o założenia reformy, na początku 2003 r. reforma wypadła z planów rządu do 2004 r., a w połowie lutego prezydent Putin zapowiedział, że Gazprom nie zostanie podzielony

Oprac. M. Menkiszak na podstawie materiałów OSW opracowanych przez K. Dąbek.

reforma bankowa, reforma emerytalna), **uległy spowolnieniu bądź były odkładane na później.** Widać było wyraźnie, iż w obliczu zbliżających się wyborów parlamentarnych i prezydenckich władze chcą uniknąć decyzji prowadzących do wzrostu cen i opłat (za energię elektryczną, gaz, przejazdu koleją, czynsze mieszkaniowe), a także budzących silny opór władz regionalnych i innych wpływowych grup, których lojalność bądź poparcie ważne będzie w nadchodzących wyborach.

Co więcej, w końcu stycznia 2003 r. doszło do rewizji programu gospodarczego rządu. Premier Michaił Kasjanow ogłosił 23 stycznia zmiany w *Głównych kierunkach rozwoju społeczno-gospodarczego Rosji w okresie średnioterminowym 2002–2004*. Premier zapowiedział skoncentrowanie się w nowej wersji programu na rozwoju zdolności przetwórczych w gospodarce i działaniach na rzecz krajowej substytucji importu. Wielu rosyjskich komentatorów gospodarczych odebrało to jako (czasową?) rezygnację rządu z planów restrukturyzacji monopoli naturalnych (zwłaszcza gazownictwa)¹⁷.

Pewien wpływ nadchodzących wyborów zarysował się także w konstrukcji budżetu na 2003 rok¹⁸. W obliczu wzrostu poczucia zagrożenia bezpieczeństwa po wydarzeniach 11 września 2001 r. oraz ataku terrorystycznym w Moskwie

¹⁷ Szerzej zob. komentarze w portalu Strana.ru z 23, 25, 28 i 31 stycznia 2003 r., <http://www.-strana.ru>. Obawy te potwierdziła deklaracja prezydenta Putina z 14 lutego, wykluczająca podział Gazpromu.

¹⁸ I. Wiśniewska, *Budżet Federacji Rosyjskiej na 2003 rok prawie zatwierdzony*, „TnW” 2002, nr 292.

w październiku 2002 r. zrozumiały stał się wzrost wydatków na bezpieczeństwo i obronę (ponad 25% wydatków – około 17,5 mld USD). Innym priorytetem są szeroko rozumiane wydatki socjalne (w tym podwyżki płac dla sfery budżetowej przeciętnie o 33% w październiku 2003 r. – dwa miesiące przed wyborami parlamentarnymi), które pochłona 314 mld rubli (około 9,3 mld USD). Niezmiennie znaczącą część budżetu pochłonie obsługa długu publicznego, w tym zwłaszcza zadłużenia zagranicznego (około 6 mld USD). Rok 2003 jest szczytowym punktem kumulacji zobowiązań zagranicznych¹⁹.

Szeroko komentowanym w 2002 r. zjawiskiem w rosyjskiej gospodarce był rozwój wielkich prywatnych koncernów/grup finansowo-przemysłowych. Można powiedzieć, iż kilka tego typu grup kontroluje znaczącą część gospodarki Rosji²⁰. Nie oznacza to bynajmniej recydywy systemu oligarchicznego, który w Rosji przeżywał swe apogeum w latach 1996–1998. Dzisiejsi rosyjscy oligarchowie nie mają już tak bezpośredniego i ekskluzywnego dostępu do władz (a zwłaszcza prezydenta) i wpływu na całokształt polityki. Ograniczają się raczej do lobbingu konkretnych decyzji i ustawodawstwa gospodarczego, skupiając swą uwagę głównie na parlamencie i władzach regionalnych. Prezydent Władimir Putin, w odróżnieniu od Borysa Jelcyna, preferuje zinstytucjonalizowane i sformalizowane kontakty z wielkim biznesem głównie w postaci regularnych spotkań z kierownictwem Rosyjskiego Związku Przemysłowców i Przedsiębiorców (RSPP) z Arkadijem Wolskim na czele. Kreml toleruje, a być może nawet popiera, wzrost potęgi wybranych grup finansowo-przemysłowych i przejmowanie przez ich przedstawicieli władzy w niektórych rosyjskich regionach (zob. „Rocznik Strategiczny” 2001/2002)²¹. Innym zjawiskiem jest coraz powszechniejsze przejmowanie przez wielkie koncerny pewnych funkcji socjalnych, z których wycofuje się państwo. Dotyczy to zarówno wspierania regionów, którymi rządzą biznesmeni, jak i finansowania rozmaitych państwowych funduszy i fundacji. **Komentatorzy nie są zgodni co do tego, czy ewidentna coraz bardziej dominacja potężnych grup finansowo-przemysłowych w rosyjskiej gospodarce sprzyjać będzie jej wolnorynkowej modernizacji, czy też doprowadzi do zjawisk patologicznych: „czebolizacji” Rosji²².**

¹⁹ Rosja będzie w tym roku musiała spłacić wierzycielom aż 17 mld USD, co planuje uczynić bez większych trudności z nadwyżki budżetowej, dochodów z prywatyzacji i specjalnego funduszu rezerwowego (6 mld USD). W zasadzie tylko poważna obniżka cen ropy naftowej na rynkach światowych może zagrozić realizacji tych planów.

²⁰ Szerzej na ten temat zob. E. Paszyc, I. Wiśniewska, *Wielki biznes w rosyjskiej gospodarce i polityce za rządów Putina*, „Prace OSW” nr 5, Warszawa, maj 2002. Część poniższych tez została zaczerpnięta z wymienionego opracowania.

²¹ W 2002 r. (w czerwcu) potwierdzeniem tej tendencji było zwycięstwo wyborach na gubernatora Kraju Krasnojarskiego Aleksandra Chłoponina (wcześniej dyrektora generalnego koncernu Norylskijski Nikiel). Tym razem biznesmen stanął na czele dużego i bogatego regionu.

²² Ten ostatni pogląd popiera między innymi rosyjski ekonomista Jewgienij Jasin. Inny badacz, Aleksandr Dynkin, twierdzi, iż 8 czołowych grup finansowo-przemysłowych Rosji (wymienione w tabeli oraz: Surgutnieftgaz, Siewierstal’ i AFK-Sistiema) kontroluje obecnie 40% produkcji przemysłowej, 30% eksportu i 1,6% siły roboczej w Rosji. Zob. M. Siergiejew, *Dominiruszczyje nad gosudarstwom biznes-gruppy tormoziat modernizaciju strany*, <http://www.strana.ru/print/170352.html>.

Tabela 3
Główne grupy finansowo-przemysłowe w gospodarce Rosji

Nazwa grupy	Liderzy grupy	Liczba firm	Główne firmy	Uwagi
Sibneft' – Bazowyj Element – MDM – UGMK (tzw. „wielka koalicja”)	Roman Abramowicz, Oleg Deripaska, Aleksandr Mamut, Iskander Machmudow	138	kompania naftowa Sibneft', fundusz inwestycyjny Bazowyj Element, kompania Russkij Aluminij, MDM-bank, Uralski Kombinat Górniczo-Hutniczy	kontrola 75% produkcji aluminium w Rosji, kontrola 30% produkcji miedzi w Rosji, udziały w głównych elektrowniach we wschodniej Syberii, udziały w liniach lotniczych Aerofłot
Łukoil	Wagit Alekperow	378	kompania naftowa Łukoil i jej spółki-córki, Petrokommerzbank	kontrola 20% wydobycia ropy naftowej w Rosji, działalność bankowa, ubezpieczeniowa, transportowa, duże inwestycje za granicą
Alfa Group – Renova	Michaił Fridman, Wiktor Wekselberg	193	kompanie naftowe: TNK, Onako, Sildanko, Alfa-Bank	inwestycje w różnych sektorach gospodarki, współpraca z koncernem BP
Interros	Władimir Potanin	201	koncern Norylskij Nikiel, Rosbank, korporacja finansowa MFK-Reneissance	kontrola 50% światowej produkcji platyny, kontrola 20% światowej produkcji niklu, inwestycje w różnych sektorach (w tym medialne)
Jukos	Michaił Chodorkowski	312	kompania naftowa Jukos i jej spółki-córki, spółka Rosprom, grupa finansowa Menatep	inwestycje za granicą

Oprac. M. Menkiszak na podstawie: E. Paszyc, I. Wiśniewska, op. cit.; M. Siergiejew, op. cit.; baza danych agencji Rosbalt, <http://conflict.rosbalt.ru>.

Polityka zagraniczna: rosyjski dylemat

Tzw. prozachodni zwrot w polityce Rosji, który w pełni ujawnił się w nowej sytuacji międzynarodowej powstałej po wydarzeniach 11 września 2001 r., przyniósł Rosji w 2002 r. wiele korzyści politycznych i ekonomicznych. Moskwa nie osiągnęła jednak wszystkich celów, pozostało sporo nierozwiązanych problemów i pojawiły się nowe wyzwania w stosunkach z Zachodem. **Zasadniczym dylematem polityki rosyjskiej pozostawało pytanie o stosunek Rosji do ładu międzynarodowego. Czy Rosja będzie nadal bronić załamującego się starego ładu opartego na systemie ONZ (który stanowi główną legitymizację jej mocarstwowości), mechanizmach wielostronnych, trwałych sojuszach i prawie międzynarodowym, czy też podejmie próbę aktywnego współkształtowania nowego ładu opartego na uznaniu globalnej hegemonii USA uzupełnianej o współpracę innych silnych państw pomagających w regionalnej stabilizacji, elastycznych sojuszach i użyciu siły (także prewencyjnym) jako środka osiągnięcia celów politycznych? Moskwa najwyraźniej usiłowała robić jednocześnie jedno i drugie, co na dłuższą metę jest raczej niemożliwe do utrzymania.** Dylematy te ukazała szczególnie ostro wojna w Iraku.

W polityce zagranicznej głównym punktem odniesienia dla Rosji – zarówno szansą, jak i problemem – pozostawały **Stany Zjednoczone**. „Prozachodni zwrot” w polityce rosyjskiej był głównie pozytywną zmianą jej polityki wobec USA. Przyniosło to Moskwie zarówno ewidentne korzyści, jak i problemy. 23–26 maja 2002 r. z wizytą w Rosji przebywał prezydent USA George W. Bush. Wydarzenie to miało i dla Rosji, i dla Stanów Zjednoczonych głównie wymiar propagandowy. W programie wizyty dominowały kwestie rozbrojenia nuklearnego, współpracy regionalnej i dialogu energetycznego.

W sferze **strategicznego bezpieczeństwa** Rosja uzyskała więcej, niż można było się początkowo spodziewać, ale wyraźnie mniej, niż postulowała. 13 maja prezydenci USA i Rosji w odrębnych oświadczeniach ogłosili o wynegocjowaniu porozumienia w kwestii dalszej redukcji arsenałów strategicznych obydwu państw. Jego podpisanie stało się jednym z głównych punktów szczytu.

Załącznik 1

Główne postanowienia rosyjsko-amerykańskiego Układu o redukcji strategicznej broni ofensywnej (SORT)

SORT jest lakonicznym dokumentem. Zgodnie z postulatami rosyjskimi ma on formę prawnie wiążącego traktatu podlegającego procedurze ratyfikacyjnej; zawiera w preambule pośrednie odniesienia do powiązania arsenałów ofensywnych i defensywnych (formuła szczytu w Genui); utrzymuje w mocy traktat START I (do 2009 r.) wraz z całym rozbudowanym systemem weryfikacyjnym. Zgodnie ze stanowiskiem amerykańskim traktat wyznacza pułapy redukcji głowic jądrowych w przedziale 1700–2200 po każdej ze stron (Moskwie nie udało się przekonać Waszyngtonu do obniżenia dolnego progu do 1500 głowic), nie precyzując podziału pułapów na komponenty lądowe, morskie i powietrzne i (wbrew stanowisku Moskwy) pozostawiając stronom

swobodę w kwestii niszczenia bądź magazynowania głowic; układ ma być realizowany do 2012 r. z możliwością późniejszego przedłużenia, jak też wcześniejszego wypowiedzenia. Nie będzie konieczności niszczenia środków przenoszenia (głównie rakiet). Ustępstwem USA było zapisanie w preambule dokumentu powiązania zbrojeń ofensywnych z obroną przeciwrakietową. Dla Moskwy ważne jest zwłaszcza prestiżowe utrzymanie formalnego parytetu nuklearnego z USA (choć faktycznie dysproporcja na korzyść Waszyngtonu będzie się pogłębiać), co pozwoli częściowo zneutralizować negatywne skutki wyjścia USA z układu ABM. Można zatem ocenić, iż układ jest wynikiem kompromisu: strona amerykańska ustąpiła w kwestiach politycznych, a rosyjska – w kwestiach wojskowych.

Oprac. M. Menkiszak.

Oprócz tego strony uzgodniły środki budowy zaufania w dziedzinie obrony przeciwrakietowej²³. Postanowiły także powołać forum konsultacji strategicznych na szczeblu ministrów spraw zagranicznych i ministrów obrony. Z wypowiedzi strony amerykańskiej wynika, iż głównym przedmiotem jego prac staną się niektóre kontrowersyjne kwestie, jak chociażby zadeklarowana w dokumencie współpraca w przeciwdziałaniu rozprzestrzenianiu broni masowego rażenia.

Oficjalnie zainicjowano także podczas szczytu rosyjsko-amerykański **dialog energetyczny**²⁴. Podpisano ogólnikowe wspólne oświadczenie na ten temat. Strony uzgodniły jednak zorganizowanie specjalnego dwustronnego szczytu energetycznego (na szczeblu ministerialnym) w Houston. Doszło do niego w dniach 1–2 października. Uczestniczące w nim rosyjskie firmy naftowe zadeklarowały gotowość dostarczania do USA łącznie nawet 85 mln ton ropy w 2010 r.²⁵ Jednak konkretne rezultaty spotkania w Houston były bardzo skromne²⁶. Co więcej, wypowiedzi obydwu stron wskazywały, iż nieco inaczej widzą one owo partnerstwo energetyczne²⁷. O tych różnicach świadczy chociażby wymienienie przez

²³ Należą do nich między innymi wzajemne informowanie się o programach w tej dziedzinie, wizyty, udział w ćwiczeniach. Zadeklarowano rozważenie współpracy w sferze obrony przeciwrakietowej obejmującej także technologie, dopuszczono ewentualność współpracy w zakresie europejskiej obrony przeciwrakietowej (na razie jednak nie widać bliskich perspektyw takiej współpracy).

²⁴ Chociaż już na początku lutego 2002 r. rosyjski premier Michaił Kaszanow przyznał, że w trakcie jego wizyty w USA poruszano między innymi kwestię zwiększenia dostaw rosyjskiej ropy naftowej do Stanów Zjednoczonych, ale zastrzegł, iż jest to zaledwie wstępny pomysł (był on jednak ewidentnie forsowany przez Moskwę).

²⁵ Plany te wyglądały na razie na mało realne z uwagi na zbyt niskie wydobycie ropy naftowej w Rosji, brak odpowiedniej infrastruktury (rurociągów i terminali), wątpliwą jak na razie opłacalność takiego eksportu i problemy z dostosowaniem amerykańskich rafinerii do gorszej jakości rosyjskiej ropy. Pierwsze symboliczne próbne dostawy ropy do USA rozpoczęła w lipcu 2002 r. firma Jukos. Szerzej zob. E. Paszyc, *Rosyjsko-amerykański dialog naftowy – ekonomia czy polityka*, „TnW” 2002, nr 284.

²⁶ Kontrakt z firmą TNK na dostawy 8 mln baryłek ropy na potrzeby amerykańskiej strategicznej rezerwy federalnej i kredyt z ExImBanku w wysokości 300 mln USD dla trzech rosyjskich kompanii naftowych. Zob. *ibidem*.

²⁷ Rosja oczekuje napływu znaczących amerykańskich inwestycji do swojego sektora energetycznego, a zwłaszcza wsparcia finansowego i technologicznego w uruchamianiu nowych złóż na Dalekim Wschodzie. Liczy też na dostawy swojej ropy do USA i częściową substytucję importu

prezydenta Busha podczas majowego szczytu projektu rurociągu Baku–Ceyhan (którego budowę formalnie rozpoczęto we wrześniu 2002 r.) jako przykładu takiego partnerstwa (w sytuacji gdy Rosja od lat usiłowała storpedować ów projekt, a we wrześniu publicznie skrytykował amerykańskie poparcie dla niego szef rosyjskiej dyplomacji Igor Iwanow). Wydawało się jednak, że trudności nie odstręczały prywatnych firm. W końcu listopada 2002 r. cztery największe rosyjskie koncerny naftowe (Łukoil, Jukos, Sibneft²⁸ i TNK) podpisały wspólny list intencyjny w sprawie budowy rurociągu i terminalu naftowego w Murmańsku (koniecznych dla stworzenia możliwości dostaw rosyjskiej ropy do USA). Z kolei w połowie lutego 2003 r. brytyjsko-amerykański koncern naftowy BP zawarł bezprecedensową transakcję z rosyjską grupą finansowo-przemysłową Alfa-Renova na zakup 50% akcji koncernów naftowych TNK i Sidanko (w ciągu 4 lat za sumę 6,75 mld USD).

Na polu gospodarczym sukcesem rosyjskim było niewątpliwie uznanie przez USA gospodarki Rosji za rynkową 6 czerwca 2002 r. Dla Rosji oznaczało to korzystniejsze zasady postępowania antydumpingowych i zmniejszenie strat z tego tytułu (szacowanych przez Moskwę na 1,5 mld USD rocznie). Nie udało się natomiast – mimo pozytywnych deklaracji prezydenta Busha na majowym szczycie – znieść wobec Rosji poprawki Jacksona-Vanika (uzależniającej przyznanie stałej klauzuli najwyższego uprzywilejowania w handlu od zapewnienia swobody emigracji).

Spektakularnym sukcesem rosyjskim – osiągniętym głównie przy poparciu USA – było natomiast ogłoszone na szczycie G 8 w Kananaskis w Kanadzie w czerwcu 2002 r. przyznanie Rosji statusu pełnoprawnego uczestnika tego wpływowego forum międzynarodowego²⁸. Bardzo pomyślną wiadomością dla Rosji było uchwalenie na wspomnianym szczycie globalnego partnerstwa w walce z rozprzestrzenianiem broni masowego rażenia, na co postanowiono przeznaczyć w sumie 20 mld USD, a którego głównym beneficjentem ma szansę stać się Moskwa.

Moskwę i Waszyngton w dalszym ciągu jednak dzieliło wiele kwestii. Do najpoważniejszych problemów należały stosunki łączące Moskwę z państwami, które prezydent USA George W. Bush zaliczył w swym orędziu ze stycznia 2002 r. do światowej „osi zła”: Irakiem, Iranem i Koreą Północną. Waszyngton zwiększał swoją presję na Rosję w tym względzie. Wiosną 2003 roku wojna w Iraku i towarzyszące jej incydenty poważnie ochłodziły na pewien czas stosunki rosyjsko-amerykańskie.

W kwestii **Korei Północnej** Waszyngton dawał do zrozumienia, iż jest niezadowolony z bliskich stosunków, jakie Moskwa utrzymuje z reżimem w Phenianie, a zwłaszcza ze współpracy wojskowej z tym krajem²⁹. W październiku tematyka północnokoreańska sprawiła, iż inne problemy dialogu strategicznego Rosji i USA

z rejonu Zatoki Perskiej (a jednocześnie być może stworzenie konkurencji dla regionu kaspijskiego). Stany Zjednoczone natomiast postrzegają to partnerstwo przede wszystkim jako współpracę na rzecz stabilizacji globalnego rynku surowcowego (utrzymanie rosyjskiego eksportu ropy naftowej), rozwój projektów eksportu ropy kaspijskiej, a w trzeciej kolejności inwestowanie w złoża dalekowschodnie.

²⁸ Podobne deklaracje składano na forum G 7 już wielokrotnie począwszy od 1994 r. (co nie przeszkadzało w odbywaniu licznych spotkań forum bez udziału Rosji). Jednak tym razem pełnoprawne uczestnictwo Rosji ma zostać udowodnione jej przewodnictwem w Grupie w 2006 r.

²⁹ Rosyjski minister obrony Siergiej Iwanow oświadczył w odpowiedzi na zarzuty podczas swej wizyty w USA we wrześniu 2002 r., iż współpraca wojskowa Moskwy z Koreą Północną ma charakter „czysto komercyjny”.

przesunęły się na dalszy plan. Podsekretarz stanu USA John Bolton w trakcie swej wizyty w Moskwie przedstawił stronie rosyjskiej poufne informacje zawierające dowody na to, iż Korea Północna posiada zaawansowany program zbrojeń nuklearnych (do czego Phenian się nieco wcześniej przyznał). Rozmowy w Moskwie toczyły się na tle wypowiedzi z 17 października anonimowych przedstawicieli amerykańskiego wywiadu dla mediów zachodnich o faktycznym wsparciu Rosji (obok Chin) dla Korei Północnej w dziedzinie zbrojeń nuklearnych. Rzecznik rosyjskiego MSZ Aleksandr Jakowienko odrzucił te oskarżenia. Moskwa usiłowała odegrać istotną rolę mediatora w narastającym kryzysie, wysuwając w styczniu 2003 r. swój plan pokojowego jego rozwiązania³⁰.

W kwestii **Iranu** Waszyngton zdradzał objawy rosnącego rozdrażnienia zacieśnianiem więzi gospodarczych pomiędzy Moskwą i Teheranem. Na przełomie lipca i sierpnia 2002 r. przebywający z wizytą w Moskwie sekretarz ds. energii USA Spencer Abraham i podsekretarz stanu USA John Bolton przeprowadzili rozmowy z rosyjskimi urzędnikami, poruszając kwestię współpracy rosyjsko-irańskiej. Wizycie towarzyszyły oficjalnie ogłoszone przez amerykański Departament Stanu wyrazy zaniepokojenia planami rozwoju rosyjsko-irańskiej współpracy w dziedzinie energetyki jądrowej³¹. W mediach amerykańskich w grudniu 2002 r. pojawiły się doniesienia o rosyjskiej pomocy eksperckiej i technicznej w budowie nowych irańskich instalacji nuklearnych. Pomimo to przebywająca z wizytą w Iranie delegacja rosyjska podpisała 26 grudnia 2002 r. protokół o zakończeniu w 2004 r. budowy pierwszego bloku elektrowni jądrowej w Bushehr, dostawach rosyjskiego paliwa nuklearnego i analizach dotyczących możliwości budowy przez Rosję drugiego bloku elektrowni. Równocześnie w szczegółowych kwestiach Moskwa próbowała wychodzić naprzeciw postulatam amerykańskim³².

W kwestii **Iraku** Moskwa kierowała się głównie swymi interesami gospodarczymi i politycznymi³³, starając się odwozić Waszyngton od siłowego

³⁰ Nie wydaje się jednak przypadkowe, iż misja wiceministra spraw zagranicznych Rosji Aleksandra Łosiukowa w Phenianie (20 stycznia) zbiegła się w czasie z pojawiającymi się w amerykańskich mediach publikacjami o wcześniejszej współpracy wywiadów USA i Rosji przeciwko Korei co tylko pogłębiło fiasko misji rosyjskiego dyplomaty.

³¹ Miało to bezpośredni związek z zatwierdzeniem przez rząd FR kilka dni wcześniej *Długoterminowego programu rozwoju handlu, współpracy gospodarczej, przemysłowej i naukowo-technicznej między FR i Islamską Republiką Iranu na okres do 2012 r.* Załącznik do programu – według doniesień mediów – zawiera propozycję budowy przez Rosję nowych (poza budowanym obecnie reaktorem w Bushehr) reaktorów dla elektrowni jądrowych.

³² Świadczyła o tym zapowiedź strony rosyjskiej deklarująca rychłe podpisanie odrębnego porozumienia o wywozie zużytego paliwa nuklearnego do Rosji oraz dezawuowanie planów rozbudowy elektrowni.

³³ Rosja jest zainteresowana: dalszym honorowaniem podpisanych już przez firmy rosyjskie (głównie kompanię naftową Łukoil) kontraktów na eksploatację ropy naftowej o wartości 3,8 mld USD, których realizacja jest zawieszona z uwagi na obowiązujące międzynarodowe sankcje wobec Iraku; zawarciem nowych kontraktów (gotowy od sierpnia ub.r., lecz ciągle nie podpisany program rosyjsko-irackiej współpracy gospodarczej przewiduje kontrakty o sumarycznej wartości szacowanej na około 40 mld USD); chociaż teoretyczną możliwością wyegzekwowania w przyszłości poradzieckich długów Iraku (8 mld USD); niedopuszczeniem do istotnego zwiększenia eksportu irackiej ropy naftowej na rynki międzynarodowe, co doprowadziłoby do spadku cen tego surowca i wywołało

rozwiązania kryzysu i wywierając presję na Bagdad, by zgodził się na przybycie do Iraku międzynarodowych inspektorów (co też nastąpiło w grudniu 2002 r.). Rozpoczęcie interwencji w Iraku 19 marca 2003 r. krytyka ze strony Rosji ochłodziły wyraźnie stosunki rosyjko-amerykańskie.

Załącznik 2

Postawa Rosji wobec kryzysu irackiego

Rosja od dawna konsekwentnie opowiadała się za pokojowym rozwiązaniem kryzysu irackiego przy wykorzystaniu mechanizmów ONZ poprzez weryfikację przez międzynarodowych inspektorów zarzutów wobec Iraku oskarżających go posiadanie zasobów broni masowego rażenia. Po przedstawieniu przez sekretarza stanu USA Colina Powella w dniu 5 lutego 2003 r. na forum Radę Bezpieczeństwa ONZ dowodów obciążających reżim iracki doszło do zaostrzenia sprzeciwu Niemiec i Francji wobec planów USA. Państwa te przygotowały własne propozycje pokojowego rozwiązania kryzysu (nie zostały one jednak oficjalnie przedstawione). Rosja uznała zademonstrowane dowody za niewystarczające do użycia siły i wezwała do ich weryfikacji przez inspektorów. W tej sytuacji prezydent Władimir Putin w trakcie podróży do Niemiec i Francji (9–12 lutego) poparł w ograniczony sposób propozycje Berlina i Paryża. 10 lutego w Paryżu ogłoszona została wspólna deklaracja francusko-niemiecko-rosyjska wzywająca do pokojowego rozwiązania kryzysu irackiego i proponująca poszerzenie inspekcji. Rosja w odrębnych wypowiedziach ministra obrony Siergieja Iwanowa zaoferowała wykorzystanie swoich samolotów szpiegowskich na potrzeby inspekcji w Iraku. Prezydent Putin, przyłączając się do inicjatywy niemiecko-francuskich, oświadczył jednocześnie (w Berlinie 9 lutego), iż nie chodzi tu o żaden tajny plan i działania te nie mają charakteru antyamerykańskiego. Moskwa chciała w ten sposób najwyraźniej opóźnić ewentualne siłowe rozwiązanie kryzysu przez USA i zademonstrować poparcie dla pokoju, a z drugiej strony uniknąć wrażenia tworzenia antyamerykańskiej koalicji. Miała przy tym świadomość determinacji Waszyngtonu w dążeniu do rozbrojenia i przejęcia kontroli nad Irakiem. Rosyjskie pole manewru było w tym względzie ograniczone. Moskwa nie mogła – z przyczyn prestiżowych – jednoznacznie poprzeć USA. Nie była także zdolna i nie chciała zagrozić poważnie interesom USA w kryzysie irackim. Problemem dla Moskwy było to, iż, jak się wydaje, nie uzyskała ona od Waszyngtonu satysfakcjonujących gwarancji poszanowania jej interesów w Iraku. Moskwa trzymała się przy tym konsekwentnie zasady: nie krytykować Stanów Zjednoczonych bardziej, niż to czynią niektórzy zachodnioeuropejscy sojusznicy Waszyngtonu. Po rozpoczęciu interwencji wojskowej w Iraku Moskwa utrzymała generalnie soje dwutorowe podejście do kryzysu. Z jednej strony skrytykowała postępowanie USA, z drugiej

poważne perturbacje gospodarcze w Rosji (równowaga budżetowa państwa rosyjskiego jest zależna w decydującym stopniu od odpowiedniego poziomu cen ropy naftowej). Moskwa chciała, aby Waszyngton zagwarantował jej, iż rosyjskie interesy gospodarcze (przynajmniej zawarte dotychczas kontrakty) będą w posadamowskim Iraku nadal honorowane, a podaż irackiej ropy – ograniczona. Jeśli chodzi o interesy polityczne, Moskwa bardzo chciała uniknąć sytuacji, w której Stany Zjednoczone podjęłyby działania siłowe wbrew stanowisku Rady Bezpieczeństwa ONZ, gdyż byłby to groźny precedens stawiający pod znakiem zapytania istniejący ład międzynarodowy i ukazujący znaczne osłabienie międzynarodowej pozycji Rosji. Opowiadając się za pokojowym rozwiązaniem kryzysu, Rosja kształtowała swój wizerunek odpowiedzialnego mocarstwa, a jednocześnie sprzyjała umocnieniu swego prestiżu i wpływów w całym świecie arabskim.

jednak podkreślała wolę rozwijania partnerstwa z USA. Prezydent Władimir Putni w wystąpieniu 20 marca zajął pryncypialne stanowisko w mocnych słowach krytykując użycie siły przez koalicję kierowaną przez USA, podkreślając sprzeczność tych działań z prawem międzynarodowym i ich poważne negatywne konsekwencje dla bezpieczeństwa międzynarodowego. Rosyjski prezydent, wzywając do zaprzestania działań wojennych i powrotu do politycznej regulacji kryzysu na forum ONZ, nie potępił jednak wprost Waszyngtonu. Ani wówczas, ani w kolejnych dniach Rosja nie podjęła żadnych poważniejszych działań, także na forum ONZ, skierowanych przeciwko USA. Szef rosyjskiej dyplomacji Igor Iwanow w kolejnych wystąpieniach podkreślał, iż Moskwa zamierza kontynuować dialog i partnerskie stosunki z Waszyngtonem.

Jednak szereg wydarzeń wywołał kryzys w stosunkach rosyjsko-amerykańskich. 23 marca w amerykańskim dzienniku „The Washington Post” opublikowano artykuł ujawniający naruszanie przez prywatne firmy rosyjskie sankcji wobec Iraku poprzez dostarczanie mu sprzętu wojskowego (urządzenia do lokalnego zakłócania systemu nawigacji satelitarnej GPS, przeciwpancerne pociski kierowane typu *Kornet* oraz noktowizory) przy biernej postawie rosyjskich władz. Administracja USA potwierdziła opublikowane zarzuty i wystosowała ostry protest i żądania wyjaśnień od rosyjskich władz. 2 kwietnia Rosja przekazała USA ostry protest w związku z bombardowaniem przez lotnictwo amerykańskie bezpośredniego sąsiedztwa ambasady rosyjskiej w Bagdadzie. Rosyjską opinię publiczną zbulwersował jednak szczególnie incydent z ostrzeleniem 6 kwietnia pod Bagdadem – najprawdopodobniej przez siły amerykańskie – kolumny samochodów, którymi ewakuowała się z Bagdadu grupa rosyjskich dyplomatów (w tym ambasador) i dziennikarzy. Pięć osób zostało rannych, w tym jedna ciężko. Tego samego dnia od ambasadorów USA i Iraku w Moskwie zażądano zapewnienia bezpieczeństwa rosyjskim dyplomatom. Z kolei 6 i 7 kwietnia z Władystoku i Sewastopola wypłynęły dwie eskadry rosyjskich okrętów wojennych udających udających się na wspólne z marynarką indyjską ćwiczenia na Oceanie Indyjskim.

W sytuacji gdy wzrastało napięcie w stosunkach rosyjsko-amerykańskich, 3 kwietnia zabrał głos prezydent Władimir Putin, który oświadczył w trakcie wizyty w Tambowie, iż przegrana USA w Iraku nie leży w politycznym i ekonomicznym interesie Rosji. Tego samego dnia doszło do roboczego spotkania ministra Igora Iwanowa z sekretarzem stanu USA Colinem Powellem w Brukseli. Z kolei 6 i 7 kwietnia z krótką wizytą w Moskwie przybywała doradczyni prezydenta USA Georża’a W. Busha ds. bezpieczeństwa narodowego Condoleezza Rice. Wizyta ta oraz towarzyszące jej wydarzenia (między innymi treści wywiadów ambasadora USA w Moskwie Alexandra Vershbowa) wskazywały na to, iż kluczową kwestią rzutującą na bieżące stosunki rosyjsko-amerykańskie stała się postawa Moskwy wobec amerykańskich planów powojennej regulacji w Iraku. USA najwyraźniej chciały skłonić Rosję do uelastycznienia stanowiska, a konkretnie niepodejmowania prób podważenia dominującej roli USA w pierwszym etapie administracji nad Irakiem oraz w kierowaniu odbudową tego kraju. Waszyngton chciał, aby Moskwa w ramach ONZ skoncentrowała się początkowo na działaniach humanitarnych, a w przyszłości poparła legitymizację cywilnego rządu irackiego. W zamian USA roztaczały przed Moskwą mglistą wizję wpływu politycznego na formowanie tego rządu oraz udziału w kontraktach na gospodarczą odbudowę kraju. Napięcie zaczęło opadać. Rosja pokazała, iż zależy jej bardzo na utrzymaniu dobrych stosunków z USA, które stawiała jednak Moskwę przed coraz trudniejszymi wyborami.

Moskwę spotykały ze strony Waszyngtonu różne inne nieprzyjemności. 10 marca 2002 r. dziennik „The Los Angeles Times” ujawnił treść raportu Pentagonu o amerykańskich siłach strategicznych, w którym wśród 7 państw wymienionych jako cele hipotetycznego odwetowego uderzenia nuklearnego USA znalazła się także Rosja³⁴. Sekretarz obrony USA Donald Rumsfeld stwierdził 21 sierpnia 2002 r., iż Moskwa rozwijając stosunki z takimi państwami terrorystycznymi, jak Irak, Libia, Syria, Kuba i Korea Północna, wysyła negatywny sygnał dla potencjalnych zachodnich inwestorów i może sobie zaszkodzić. 4 września USA poinformowały Rosję o wprowadzeniu sankcji wobec rosyjskich przedsiębiorstw zbrojeniowych: biura konstrukcyjnego „Priborostrojenija” (tworzącego między innymi systemy przeciwczołgowe i przeciwlotnicze), przedsiębiorstwa „Bazalt” (produkującego między innymi bomby i granaty) oraz spółki „Roswiertol” specjalizującej się w sprzęcie lotniczym. Powodem były dostawy ich wyrobów do Libii, Syrii i Sudanu – państw uznawanych przez USA za wspierające międzynarodowy terroryzm. Stanowczy protest Rosji w tej sprawie został przekazany 12 września przebywającemu z wizytą w Moskwie podsekretarzowi stanu USA Johnowi Boltonowi. Ogłoszona 20 września przez Białą Dom nowa *Strategia bezpieczeństwa narodowego USA* zawierała w istocie podwójny przekaz pod adresem Moskwy. Z jednej strony wyrażała nadzieję na utrzymanie prozachodniego kierunku polityki rosyjskiej i umocnienie partnerstwa Rosji z USA. Z drugiej jednak formułowała poważne zastrzeżenia pod adresem Rosji, która nie została w niej potraktowana jako sojusznik Waszyngtonu³⁵.

Dla Moskwy przedmiotem poważnej troski było zaangażowanie wojskowe USA na obszarze Azji Centralnej i Południowego Kaukazu. W rosyjskich mediach dostrzec można było rosnące sygnały zaniepokojenia – zwłaszcza części rosyjskiego establishmentu wojskowego i politycznego – zacieśniającą się współpracą wojskową USA z państwami Azji Centralnej: Uzbekistanem, Tadżykistanem i Kirgistanem (zob. „Rocznik Strategiczny” 2001/2002). Potwierdzeniem jak najgorszych podejrzeń w tej kwestii zdawało się ogłoszenie przez USA w końcu lutego 2002 r. decyzji o wysłaniu do Gruzji znacznej grupy amerykańskich instruktorów mających szkolić siły gruzińskie w celu rozwiązania problemu czeczeńskich terrorystów w Wąwozie Pankisskim. Początkowe reakcje Moskwy na te informacje były niezwykle emocjonalne³⁶. Problem próbował łagodzić prezydent Władimir Putin, który na nieformalnym szczycie przywódców WNP w Kazachstanie 1 marca oświadczył, iż nie traktuje przyjazdu żołnierzy amerykańskich do Gruzji jako problemu, zwłaszcza że ich liczebność ma być ograniczona³⁷. Moskwa w tej

³⁴ Mimo że wobec Rosji jest to procedura standardowa (Rosja również ma listy celów ataku na terytorium USA), rosyjski MSZ wezwał Stany Zjednoczone do udzielenia wyjaśnień w tej kwestii, a Siergiej Iwanow poruszał ją na spotkaniu z sekretarzem obrony Donaldem Rumsfeldem.

³⁵ *US National Security Strategy*, <http://www.whitehouse.gov>.

³⁶ 28 lutego minister spraw zagranicznych Federacji Rosyjskiej, Igor Iwanow, oświadczył, że obecność USA na Południowym Kaukazie, który – jak podkreślił – jest sferą narodowych interesów Rosji, może wpłynąć na zaostrożenie sytuacji w tym niestabilnym regionie. Interfaks, 28 lutego 2003 r.

³⁷ Interfaks, 1 marca 2003 r.

sytuacji zaczęła przejawiać oznaki godzenia się z nową sytuacją. Świadczyły o tym zwłaszcza niektóre zapisy wspólnej deklaracji podpisanej podczas majowego szczytu Putin–Bush³⁸. Kryzys w stosunkach rosyjsko-gruzyńskich, jaki wybuchł we wrześniu 2002 r., ujawnił jednak wyraźne różnice zdań pomiędzy Rosją i USA.

Ostre reakcje rosyjskie wywołało także ratyfikowanie 24 marca 2003 r. przez Gruzję porozumień gwarantującym specjalne prawa woskom amerykańskim na terytorium tego państwa.

Rok 2002 stał się czasem istotnych pozytywnych zmian w stosunkach Rosji i NATO. Od jesieni 2001 r. trwał proces wypracowywania nowej formuły stosunków pomiędzy Moskwą i Sojuszem. Wzajemne interesy strony komunikowały sobie w trakcie konsultacji rozpoczętych w końcu stycznia 2002 r. Jednak dopiero uzgodnienie wewnątrz Sojuszu (20 lutego) założeń natowskiej oferty umożliwiło konkretną dyskusję. Oferta NATO została oficjalnie przedstawiona Rosji w trakcie wizyty w Moskwie zastępcy sekretarza generalnego Sojuszu Guntera Althenburga 4–5 marca 2002 r. Natowska oferta – dająca Rosji szanse konstruktywnego współdziałania, ale blokująca możliwość destruktywnego wpływu – wywołała w Moskwie pewne rozczarowanie³⁹.

Strona rosyjska na początku marca wystąpiła z kontrpropozycjami wobec NATO. Sprowadzały się one do większej formalizacji i instytucjonalizacji współdziałania z Sojuszem. Miały one w istocie przyczynić się do uzyskania przez Rosję uprzywilejowanej pozycji wobec NATO. Negocjacje zakończyły się jednak, zgodnie z przewidywaniami, pozytywnie tuż przed posiedzeniem ministerialnym NAC 14 maja w Reykjavíku, na którym parafowano odpowiednie dokumenty. Ich uroczyste podpisanie odbyło się 28 maja w bazie wojskowej Pratica di Mare pod Rzymem na inauguracyjnym spotkaniu nowo utworzonej Rady NATO–Rosja na szczepku szefów państw i rządów. Zebrani na nim przywódcy państw Sojuszu Północnoatlantyckiego i prezydent Rosji Władimir Putin podpisali deklarację potwierdzającą zasady nowej formuły współpracy NATO i Rosji.

³⁸ Warte szczególnego podkreślenia w treści wspólnej deklaracji są zapisy o wspólnym interesie USA i Rosji w stabilizacji i rozwoju obszarów Azji Centralnej i Kaukazu Południowego. Moskwa i Waszyngton deklarując wyrzeczenie się rywalizacji, zapewniły o swojej woli wspólnego rozwiązywania konfliktów regionalnych (Abchazja, Górny Karabach, Naddniestrze). Dodatkowe zapisy w tej kwestii zawiera wspólne oświadczenie o walce z terroryzmem. Zwraca w nim uwagę obszerny akapit poświęcony Gruzji, w którym strony deklarują między innymi współdziałanie w regulowaniu konfliktów i likwidacji terrorystów przy poszanowaniu suwerenności Gruzji, ale także interesów stron konfliktów. Stanowi to ważne *novum* świadczące o dalszej ewolucji stanowiska rosyjskiego w kwestii zaangażowania USA w tych strategicznych dla Moskwy regionach. Wydaje się, że Moskwa doszła do wniosku, iż jedyną skuteczną metodą obrony jej interesów w tych rejonach jest nie przeciwdziałanie wpływom amerykańskim, ale współdziałanie z Waszyngtonem.

³⁹ Zarówno minister spraw zagranicznych Igor Iwanow, jak i minister obrony Siergiej Iwanow (w trakcie wizyty w USA w połowie marca) wyrażali swoje wątpliwości i obawy co do jakości efektywnej współpracy i podkreślali, że odbiega ona od propozycji przedstawionych w listopadzie przez brytyjskiego premiera Blaira.

Załącznik 3

Nowa formuła stosunków NATO–Rosja i jej funkcjonowanie

Istotą nowej formuły współpracy NATO i Rosji jest dopuszczenie Rosji do równoprawnego dialogu i współdecydowania z Sojuszem w dwudziestce (19 państw członkowskich Sojuszu i Rosja) w dziewięciu określonych **obszarach współpracy**. Są to: walka z terroryzmem, zarządzanie kryzysowe, nierozprzestrzenianie broni masowego rażenia, kontrola zbrojeń i środki budowy zaufania, obrona raketowa na teatrze działań (TMD), akcje poszukiwawczo-ratownicze na morzu, współpraca wojskowa i reforma obronna, planowanie cywilne oraz nowe zagrożenia i wyzwania. Podstawową nową instytucją współpracy jest **Rada NATO–Rosja (NRC)**, która zastąpiła istniejącą wcześniej Stałą Wspólną Radę (PJC). NRC przewodniczy sekretarz generalny NATO. Rada co najmniej dwa razy do roku ma spotykać się na szczepku ministrów spraw zagranicznych i – odrębnie – ministrów obrony. Przewidziane są także spotkania szefów sztabów pod auspicjami NRC z tą samą regularnością. Rada może się w razie potrzeby spotykać na szczepku szefów państw i rządów. Regularne posiedzenia NRC na szczepku ambasadorów odbywają się co najmniej raz w miesiącu. Z podobną częstotliwością spotykają się pod jej auspicjami stali przedstawiciele wojskowi. Decyzje w NRC zapadają w drodze konsensu. Każde państwo-uczestnik NRC może proponować konkretne tematy posiedzeń Rady w ramach wyznaczonych obszarów współpracy, ale także zablokować podjęcie jakiegoś tematu bądź decyzji. Porządek obrad NRC ustalany jest podczas spotkań Komitetu Przygotowawczego (PrepCom), które odbywają się co najmniej dwa razy w miesiącu na szczepku szefów wydziałów politycznych misji. Oprócz tego wspólne prace odbywają się w ramach powoływanych grup roboczych *ad hoc* oraz grup ekspertów, odpowiedzialnych przed Radą. Te pierwsze mają bardziej zinstytucjonalizowany charakter: określone cele i plan pracy, te drugie mają dość luźny charakter. Spotkania grup odbywają się tak często, jak to jest potrzebne. Istotą zmiany modelu współpracy NATO i Rosji w nowej formule miała być rezygnacja z tzw. **prekoordynacji**, czyli wcześniejszego uzgadniania wspólnego stanowiska państw członkowskich NATO przed spotkaniami z Rosją. W toku dyskusji, pod wpływem państw nastawionych ostrożnie do nowej formuły, wprowadzono jednak możliwość takiej prekoordynacji również w nowym mechanizmie współpracy. W praktyce prekoordynacji takiej unika się jednak i stosuje ją w kwestiach uznanych przez poszczególnych członków Sojuszu za najbardziej wrażliwe. O jakościowej różnicy pomiędzy starym a nowym modelem współpracy NATO i Rosji stanowi aktywność na niższych poziomach – w istniejących już bądź nowo powstałych **grupach roboczych i grupach ekspertów** (łącznie około 15). To właśnie w nich koncentruje się dziś współpraca natowsko-rosyjska. Postęp odnotowano w większości z dziewięciu obszarów współpracy. Jako przykłady można podać: kolejną konferencję o roli sił zbrojnych w walce z terroryzmem, jaka odbyła się 9 grudnia 2002 r. w Moskwie; przyjęcie 20 września przez NRC dokumentu o politycznych aspektach ogólnej koncepcji wspólnych operacji pokojowych NATO i Rosji; podpisanie 8 lutego 2003 r. dokumentu na temat współpracy w zakresie akcji poszukiwawczo-ratowniczych na morzu; odbycie pierwszej natowsko-rosyjskiej konferencji na temat problemów reformy obronnej 10 października 2002 r. w Rzymie; ćwiczenia ratowników „Bogorodzka 2002” z udziałem przedstawicieli państw NATO i uczestników programu „Partnersstwo dla Pokoju” w końcu września 2002 r. na poligonie w Nogińsku pod Moskwą.

Można było dostrzec, iż Moskwa zmieniła nieco swe podejście do NATO. Stało się ono bardziej pragmatyczne. Rosja zaangażowała się dość aktywnie w dialog i współpracę w niektórych dziedzinach, także w tych (jak reforma obronna), w których do tej pory jej postawa była niechętna i brak było otwartości. Dostrzec można przy tym pewne rozchodzenie się priorytetów stron⁴⁰.

Bezpośrednio przed szczytem NATO w Pradze Moskwa zaktywizowała działania w kierunku chociaż częściowej neutralizacji wojskowych skutków przyjęcia Litwy, Łotwy i Estonii do Sojuszu⁴¹. Rosja chciała też, aby jej nowym, uprzywilejowanym stosunkom z NATO nadano odpowiednią rangę, żeby przyćmić nieco efekt propagandowy zaproszenia do członkostwa w Sojuszu 7 nowych państw Europy Środkowo-Wschodniej (w tym państw bałtyckich), a także nowych ofert zacieśnienia współpracy z NATO przedstawionych Ukrainie i innym zainteresowanym partnerom (zwłaszcza na obszarze WNP). W tym kontekście gestem bardzo dobrze odebranym w Moskwie była krótka wizyta w Sankt Petersburgu prezydenta USA George'a Busha, który przybył do Rosji prosto ze szczytu NATO w Pradze 22 listopada 2002 r. głównie w celu zademonstrowania, iż decyzje praskie nie godzą w dobre stosunki NATO z Rosją⁴². W lutym 2003 r. pojawił się jednak nowy potencjalny punkt zadrażnień pomiędzy USA i NATO a Rosją w związku z plotkami o amerykańskich planach przeniesienia baz wojskowych USA z Niemiec do Polski i innych państw Europy Środkowo-Wschodniej⁴³.

W 2002 roku dla Rosji bardzo istotne pozostawały stosunki z jej głównym partnerem gospodarczym – Unią Europejską. 29 maja 2002 r. w Moskwie, a 11 listopada w Brukseli miały miejsce kolejne regularne szczyty Rosja–Unia Europejska.

⁴⁰ Moskwa wyraźnie koncentruje się na zarządzaniu kryzysowym, obronie raketowej teatru działań i walce z terroryzmem. NATO z kolei – oprócz tej ostatniej kwestii – przywiązuje szczególną wagę do bezpieczeństwa nuklearnego i reformy obronnej, gdzie Rosja jest mniej aktywna. Wydaje się, iż Rosja skupia się na tych sferach dialogu i współpracy, które mogą dać jej wpływ na aktywność Sojuszu poza jego obszarem traktatowym, podnieść jej prestiż oraz stworzyć szanse na wymierne korzyści ekonomiczne (zwłaszcza dla rosyjskiego kompleksu wojskowo-przemysłowego).

⁴¹ Wywierała w związku z tym na NATO (bezsukcesywnie) silną presję, by Sojusz zobowiązał się oficjalnie, że państwa bałtyckie staną się stronami Traktatu o konwencjonalnych siłach zbrojnych w Europie (CFE) nakładającego między innymi prawne ograniczenia na możliwość dyslokacji obcych wojsk na terytorium państw stron. Stało się to jednym z głównych tematów poruszanych przez prezydenta Putina podczas spotkania z sekretarzem generalnym NATO lordem George'em Robertsonem 11 listopada 2002 r. NATO stoi na stanowisku, iż przystąpienie do CFE należy do suwerennej decyzji Litwy, Łotwy i Estonii i powinno zostać poprzedzone wejściem w życie adaptowanego układu zależnym od wypełnienia przez Rosję zobowiązań okółotraktatowych (wycofania wojsk z Gruzji i mołdawskiego Naddniestrza).

⁴² Okazją do zademonstrowania pozytywnego stanu tych stosunków była też wizyta w Rosji sekretarza generalnego Sojuszu lorda George'a Robertsona na początku grudnia (choć i tym razem strona rosyjska podnosiła kontrowersje w kwestii państw bałtyckich w kontekście traktatu CFE).

⁴³ Rzecznik rosyjskiego MSZ Aleksandr Jakowienko powiedział 13 lutego, że nie dowierza tym informacjom, i podkreślił, że naruszyłoby to zobowiązania NATO wobec Rosji, ponieważ Sojusz obiecał, iż „powstrzyma się od dodatkowego rozmieszczania na stałe swoich wojsk na terytoriach nowych państw członkowskich”. Interfaks, 13 lutego 2003 r.

W ciągu całego roku w sferze **stosunków gospodarczych** Rosji udało się uzyskać znaczący sukces w postaci uznania jej 7 listopada 2002 r. przez UE – w ślad za USA – za gospodarkę rynkową, co przyniosło Moskwie wymierne korzyści⁴⁴. Radość w Moskwie przyćmiewały jednak wątpliwości co do form praktycznej realizacji tej decyzji. Nie odnotowano także istotnego postępu w toczących się na forum specjalnej grupy roboczej rozmów w sprawie utworzenia Wspólnej Europejskiej Przestrzeni Gospodarczej (CEES) Rosji i UE⁴⁵. Podstawowym problemem była tu utrzymująca się zasadnicza różnica w podejściu obydwu stron. O ile UE uważała, iż tworzenie CEES ma polegać na stopniowym przyjmowaniu przez Rosję *acquis*, o tyle Moskwa stała na stanowisku przyjmowania tylko niektórych, wybranych przez siebie regulacji unijnych. Dlatego też CEES nadal pozostawało formułą propagandową, ideą bardzo mglistą i daleką od praktycznej realizacji.

W kwestii **dialogu energetycznego** odnotowano niewielki postęp. Przyjęte na szczycie majowym dokumenty sugerowały, że UE gotowa jest rozważyć niektóre rosyjskie postulaty (w tym w kwestii długoterminowych kontraktów na dostawy rosyjskiego gazu oraz wspierania wspólnych projektów dotyczących infrastruktury). Utrzymywały się jednak nadal rozbieżności w sferze elektroenergetyki i handlu materiałami nuklearnymi⁴⁶. Pewnym propagandowym sukcesem Rosji było zadeklarowanie przez UE na listopadowym szczycie swego poparcia dla konkretnych projektów w sferze energetyki⁴⁷. Unia wyjaśniła także Rosji, iż w UE nie ma prawnego nakazu dywersyfikacji źródeł zaopatrzenia w energię, zatem problem ten, stawiany przez Moskwę, nie istnieje.

W zakresie **dialogu o bezpieczeństwie** odnotowano pewien postęp. Na szczycie majowym uzgodniono między innymi porozumienie o zasadach prowadzenia wspólnych operacji pokojowych UE i Rosji⁴⁸. Ustalono też, iż tematem regularnych konsultacji rosyjsko-unijnych staną się problemy: zapobiegania konfliktom, rozminowywania, ewentualnego użycia przez UE rosyjskiego strategicznego lotnictwa transportowego oraz parametry uczestnictwa Rosji w policyjnej misji UE

⁴⁴ Poprawiły się w związku z tym istotnie warunki postępowania antydumpingowych przeciwko Rosji, na czym traciła ona – według swoich szacunków – 0,5 mld euro rocznie.

⁴⁵ Prace grupy koncentrowały się na analizie stanu i regulacji prawnych dotyczących poszczególnych sektorów gospodarki w państwach UE i Rosji oraz możliwości ich zbliżenia i znoszenia barier we współpracy gospodarczej. Opierano się przy tym na zamówionych u ekspertów szczegółowych opracowaniach. Strony zdołały uzgodnić jedynie, iż ogólnym celem ich pracy jest zbliżenie gospodarek Rosji i UE poprzez doprowadzanie do zbieżności prawnej i regulacyjnej i dzięki temu wspierania handlu i inwestycji.

⁴⁶ Realizację rosyjskiego postulatu połączenia systemów elektroenergetycznych strona unijna uzależniała od szeregu warunków, w tym otwartości rynku rosyjskiego; w listopadzie uzgodniono jednak przygotowanie studium na temat możliwości technicznych w tym zakresie. UE opierała się rosyjskim żądaniom zniesienia limitów importu rosyjskiego uranu.

⁴⁷ Chodzi tu zwłaszcza o projekty: gazociągu pod dnem Morza Bałtyckiego, eksploatacji sztokmanowskiego złoża gazu ziemnego na Morzu Barentsa, gazociągu jamalskiego oraz połączenia sieci rurociągów Adria i Družba. UE nie zadeklarowała bezpośredniego wsparcia finansowego dla tych projektów, lecz zaproponowała jedynie powołanie przez zainteresowane firmy, instytucje finansowe i państwa specjalnego funduszu gwarancyjnego dla ewentualnych inwestorów.

⁴⁸ UE zawarła analogiczne porozumienia z Ukrainą i Kanadą.

w Bośni i Hercegowinie⁴⁹. Strony ustaliły także, że wymienią się koncepcjami dotyczącymi współpracy w dziedzinie bezpieczeństwa, a Rosja powoła oficera łącznikowego przy Komitecie Wojskowym UE (nastąpiło w lipcu). Na tym samym szczycie Moskwa przedstawiła UE Plan Działania w zakresie dialogu o bezpieczeństwie, na który Bruksela nie udzieliła odpowiedzi. Szczyt listopadowy zdominował problem terroryzmu (Rosja i UE wydały na ten temat wspólne oświadczenie). Istniały obawy, iż w Brukseli Moskwa znajdzie się pod prężaniem międzynarodowej krytyki w związku z problemem czeczeńskim. Zdecydowana propagandowa kontrofensywa rosyjska w tej kwestii podjęta przed szczytem (w tym skandal z kongresem czeczeńskim w Danii, który doprowadził do przeniesienia szczytu z Kopenhagi do Brukseli) okazała się częściowo skuteczna⁵⁰.

Problemem, który po dłuższej przerwie został ponownie podniesiony przez Moskwę w stosunkach z UE, były **negatywne dla Rosji konsekwencje rozszerzenia Unii**. 27 sierpnia 2002 r. prezydent Władimir Putin wystosował list do przywódców państw UE, wzywając ich do podjęcia rozmów na temat przyszłego wprowadzenia ruchu bezwizowego pomiędzy Unią i Rosją (powołując się na względy polityczne i humanitarne), czym wywołał pewne zaskoczenie w stolicach europejskich⁵¹. W styczniu 2003 r. Moskwa podjęła także kampanię na rzecz automatycznego przyznania obywatelstwa rosyjskojęzycznym mieszkańcom Łotwy i Estonii (w związku z wchodzeniem tych państw do UE), równocześnie podnosząc problem strat ekonomicznych, jakie miała ona ponieść w związku z rozszerzeniem UE⁵². **Celem tej nowej dyplomatyczno-propagandowej kampanii Rosji jest, jak się wydaje, uzyskanie do czasu rozszerzenia UE w maju**

⁴⁹ Ostatecznie Rosja – rozczarowana koniecznością płacenia za uczestnictwo swoich milicjantów – ograniczyła udział w misji, która rozpoczęła się 1 stycznia 2003 r., do 5 funkcjonariuszy.

⁵⁰ UE nie zdecydowała się na publiczne ujawnienie w trakcie szczytu swojego krytycznego wobec polityki Rosji stanowiska. Uczynił to dopiero po szczycie w specjalnym oświadczeniu komisarz ds. stosunków zewnętrznych Christopher Patten – ewidentnie pod presją krytyki medialnej.

⁵¹ O tym, iż nie była to akcja jednorazowa, ale przemyślana kampania, świadczył powrót do tej sprawy szefa rosyjskiej dyplomacji Igora Iwanowa w artykule w gazecie „Izwestija” 11 stycznia 2003 r. Minister podkreślił, że rozszerzenie UE nie może prowadzić do powstania nowych linii podziału ani też pogorszenia pozycji gospodarczej Rosji na rynkach państw wstępujących do UE. Wyraził opinię, iż rozszerzanie strefy Schengen i zaostrzanie reżimu kontroli granic UE wchodzi w konflikt z prawami człowieka. Minister Iwanow wezwał w związku z tym Unię do rozpoczęcia w najbliższym czasie rozmów w kwestii realizacji inicjatywy prezydenta. Z kolei podczas wizyty we Francji 12 lutego 2003 r. prezydent Putin wyraził żal z powodu wprowadzania wiz dla obywateli Rosji przez państwa Europy Środkowo-Wschodniej (w praktyce mogło chodzić tylko o Polskę, gdyż pozostałe państwa regionu wizy takie wprowadziły już dawno temu), co – jego zdaniem – powodowało wrażenie izolowania Rosji.

⁵² 22–24 stycznia 2003 r. miał miejsce ciąg wydarzeń świadczących o aktywizacji przez Rosję lobbingu w tych sprawach. Chodzi o list ministra spraw zagranicznych Igora Iwanowa do państw UE w kwestii praw ludności rosyjskojęzycznej w państwach bałtyckich, przebieg konsultacji rosyjsko-unijnych w Atenach oraz oświadczenie Dumy Państwowej na temat rozszerzenia UE. W tym ostatnim dokumencie postulowano między innymi podjęcie rozmów pomiędzy Rosją, Unią Europejską i państwami wchodzącymi do UE w celu opracowania wspólnego dokumentu na temat środków neutralizacji negatywnych skutków rozszerzenia UE dla Rosji oraz gwarancji przystąpienia nowych państw członkowskich do Porozumienia o Partnerstwie i Współpracy (PCA) pomiędzy UE i Rosją.

2004 r. bądź do wyborów prezydenckich w Rosji w marcu 2004 r. porozumień z UE łagodzących negatywne dla Rosji następstwa gospodarcze, społeczne i polityczne rozszerzenia Unii.

Stosunki rosyjsko-unijne w 2002 r. najsilniej zdominował jednak problem Kaliningradu, doprowadzając przejściowo do ich ochłodzenia.

Załącznik 4

Kalendarium rosyjsko-unijnego sporu o Obwód Kaliningradzki

28 stycznia 2002 – na posiedzeniu Rady UE w Brukseli ministrowie spraw zagranicznych „Piętnastki” obradowali na temat Kaliningradu, rozważając możliwości rozwiązania problemów tranzytu.

24 kwietnia – premier Rosji Michaił Kasjanow przekazał w Brukseli przewodniczącemu Komisji Europejskiej Romano Prodiemu „Memorandum strony rosyjskiej w kwestii rozwiązania problemów Obwodu Kaliningradzkiego w sferze ruchu osobowego” proponujące ruch tranzytowy (drogowy i kolejowy) po wyznaczonych trasach na podstawie talonów lub w zaplombowanych wagonach.

15 maja – na posiedzeniu Komisji Współpracy Rosja–UE w Swietłogorsku strona unijna odrzuciła możliwość wprowadzenia bezwizowego tranzytu z i do Kaliningradu.

29 maja – w emocjonalnym przemówieniu na szczycie Rosja–UE w Moskwie prezydent Rosji Władimir Putin uzależnił przyszłość stosunków rosyjsko-unijnych od rozwiązania problemu Kaliningradu i uznał unijne stanowisko w tej sprawie za niemożliwe do przyjęcia.

21–22 czerwca – na posiedzeniu Rady Europejskiej w Sewilli przywódcy „Piętnastki” potwierdzili plany wprowadzenia wiz dla mieszkańców Kaliningradu.

19 lipca – na spotkaniu z prezydentem Putinem w Soczi prezydent Francji Jacques Chirac opowiedział się przeciwko wprowadzaniu wiz dla mieszkańców Kaliningradu.

2 września – pełnomocnik prezydenta FR ds. Kaliningradu Dmitrij Rogozin (nominiowany 13 lipca) przedstawił w Brukseli zmodyfikowane propozycje rosyjskie w sprawie Kaliningradu, przewidujące ruch bezwizowy tylko w transzycie zbiorowym (autokarem i pociągiem).

18 września – Komisja Europejska przyjęła kompromisowe propozycje w kwestii Kaliningradu przewidujące „miękki reżim wizowy” (w tym ewentualne Dokumenty Ułatwionego Tranzytu) i możliwość przyszłego ruchu bezwizowego dla tranzytu kolejowego.

22 października – na posiedzeniu Rady UE w Luksemburgu ministrowie spraw zagranicznych „Piętnastki” podtrzymali propozycje Komisji Europejskiej.

11 listopada – na szczycie UE w Brukseli Rosja i UE doszły do porozumienia i wydały wspólne oświadczenie na temat Kaliningradu; przewidywało ono elastyczne wprowadzenie przez Litwę środków ochrony granic od 1 stycznia 2003 r.; wprowadzenie od 1 lipca 2003 r. Dokumentów Ułatwionego Tranzytu Drogowego i Kolejowego (FTD i FRTD) wydawanych w uproszczonym trybie przez Litwę; opracowanie do 2003 r. studium nt. możliwości uruchomienia (po wejściu Litwy do UE) bezwizowego ruchu w szybkich pociągach tranzytowych; podpisanie rosyjsko-litewskiej umowy o readmisji itd.

30 grudnia – Rosja i Litwa podpisały dwustronną umowę o ruchu osobowym.

1 stycznia 2003 – Litwa nieznacznie zaostrzyła dotychczasowy bezwizowy tryb tranzytu do i z Kaliningradu.

24 stycznia – na konsultacjach rosyjsko-unijnych w Atenach minister spraw zagranicznych Rosji Igor Iwanow zarzucił Litwie naruszanie zasad porozumienia kaliningradzkiego.

1 lutego – Litwa wprowadziła dalsze nieznaczne obostrzenia w trybie bezwizowego tranzytu do i z Kaliningradu.

5 lutego – w Brukseli odbyły się konsultacje rosyjsko-litewsko-unijne nt. realizacji porozumienia kaliningradzkiego.

31 marca – Rosja przekazała Komisji Europejskiej *aide memoire* zawierające listę postulatów rosyjskich odnośnie do szczegółów technicznych realizacji porozumienia kaliningradzkiego.

Oprac. M. Menkiszak na podstawie materiałów OSW autorstwa B. Cichockiego.

Rosja dbała także o rozwój dwustronnych stosunków z **czołowymi państwami europejskimi**: Francją, Niemcami, Wielką Brytanią i Włochami, jak też państwami przewodzącymi w danym czasie Unii Europejskiej (poza Danią). Od początku 2002 r. najbardziej spektakularny postęp dokonał się w stosunkach z **Francją**. 15 stycznia 2002 r. prezydent Władimir Putin złożył krótką wizytę w Paryżu, która miała zademonstrować szczególne stosunki łączące Francję i Rosję. Podjęto przy tej okazji decyzję o powołaniu forum regularnych konsultacji rosyjsko-francuskich na tematy strategiczne i bezpieczeństwa na szczelbu ministrów spraw zagranicznych i obrony. Z kolei 19 lipca odbył się w Soczi w Rosji nieformalny szczyt Putin–Chirac. W dniach 17–19 listopada z wizytą we Francji przebywał premier Rosji Michaił Kasjanow. Tematem rozmów była głównie współpraca gospodarcza obydwu państw⁵³. Wizytę tę poprzedził (15 listopada) udział rosyjskich ministrów: spraw zagranicznych Igora Iwanowa i obrony Siergieja Iwanowa w inauguracyjnym posiedzeniu rosyjsko-francuskiej Rady ds. Współpracy w dziedzinie Bezpieczeństwa. Natomiast w dniach 10–12 lutego 2003 r. prezydent Władimir Putin przebywał z oficjalną wizytą we Francji. Zdominowała ją kwestia kryzysu irackiego⁵⁴. W trakcie wizyty – poza trójstronnym (z Niemcami) dokumentem na temat Iraku – podpisano dwa inne oświadczenia rosyjsko-francuskie: o kwestiach strategicznych i o współpracy w energetyce, mające jednak charakter ogólnikowy i deklaracyjny. W trakcie kryzysu irackiego Rosja i Francja prowadziły intensywne konsultacje, a 11 i 12 kwietnia 2003 roku prezydent Chirac uczeszczył w trójstronnych spotkaniach z prezydentem Putinem i kanclerzem Schröderem w Petersburgu.

⁵³ W rozmowach poruszano między innymi kwestię możliwego zaangażowania się kapitału francuskiego w eksploatację sztokmanowskiego złoża gazu ziemnego na Morzu Barentsa, gazociągu pod dnem Morza Bałtyckiego oraz modernizacji rosyjskich elektrowni. Konkretnym rezultatem wizyty było podpisanie protokołu o stworzeniu rosyjsko-francuskiego *joint venture* mającego produkować w Rosji części zamienne do samolotów Airbus.

⁵⁴ Rosyjski prezydent podkreślił wagę stanowiska francuskiego wobec kryzysu irackiego i stwierdził, iż podpisanie w Paryżu trójstronnego (rosyjsko-francusko-niemieckiego) oświadczenia w sprawie problemu Iraku znamionuje kształtowanie się wielobiegunowego ładu międzynarodowego. Tekst wypowiedzi prezydenta Putina 12 lutego 2003 r. w Paryżu na spotkaniu z dziennikarzami rosyjskimi zob. <http://www.kremlin.ru>.

Moskwa nie zaniedbywała stosunków z **kluczowymi państwami azjatyckimi**. Okazją do spotkania przywódców Rosji i **Chin** był szczyt Szanghajskiej Organizacji Współpracy w Sankt Petersburgu 6–7 czerwca 2002 r., na którym dokonano dalszej instytucjonalizacji tej ważnej dla Rosji struktury. Prezydent Putin złożył oficjalną wizytę w Chinach na początku grudnia 2002 r. W jej trakcie podpisano wspólną deklarację potwierdzającą strategiczne partnerstwo pomiędzy obydwooma państwami.

W stosunkach z **Japonią** Moskwa usiłowała przełamać impas w nierozwiązanym sporze terytorialnym (dotyczącym południowych Wysp Kurylskich). Służyła temu między innymi wizyta ministra spraw zagranicznych Rosji Igora Iwanowa w Japonii w lutym 2002 r., a także wizyta premiera Japonii Junichiro Koizumiego w Rosji w styczniu 2003 r. Przebieg tej ostatniej mógł sugerować, że stronie rosyjskiej udało się przekonać japońskie władze, iż rozwiązanie problemu terytorialnego nie nastąpi w szybkim terminie i poprzedzić je powinna intensyfikacja współpracy gospodarczej i tworzenie dobrego klimatu politycznego⁵⁵.

Moskwa starała się łagodzić poważne napięcie, jakie powstało w stosunkach indyjsko-pakistańskich. Do spotkań prezydenta Putina z przywódcami **Indii** i Pakistanu doszło na inauguracyjnym szczycie Konferencji Współpracy i Środków Budowy Zaufania w Azji (CICA) w Ałma Acie 4 czerwca 2002 r. – inicjatywie wzorowanej na KBWE i wspieranej przez Rosję. Na początku grudnia 2002 r. oficjalną wizytę w Indiach złożył prezydent Putin. Jej głównym tematem był rozwój współpracy gospodarczej (w tym dostaw rosyjskiego uzbrojenia do Indii). Podpisano dwie deklaracje o zacieśnieniu więzi pomiędzy obydwooma państwami.

Aktywność rosyjska w Azji była praktycznym potwierdzeniem hasła o „wielowektorowości rosyjskiej polityki zagranicznej”. Można było jednak zauważyć, iż służyła ona nie tylko celom polityczno-prestizżowym, ale przede wszystkim wspieraniu pragmatycznej współpracy gospodarczej.

UKRAINA: OD AFERY DO KOLEJNEJ AFERY

Polityka wewnętrzna: przed starciem Wiktorów!?

Miniony rok przyniósł wydarzenia, które przyczyniły się do utrwalenia **negatywnych tendencji w polityce wewnętrznej i zagranicznej Ukrainy**. Po kompromitujących wydarzeniach z poprzednich lat⁵⁶ Kijów „zafundował” sobie serię nowych afer świadczących o poważnym kryzysie struktur państwowych, partykularyzmie i nieumiejętności sprawowania władzy przez elitę. Prezydent Leonid Kuczma nadal lawirował pomiędzy ukraińskimi „oligarchami”, Rosją

⁵⁵ Tokio raczej nie ma złudzeń, iż postęp w kwestii kurylskiej nastąpi przed wyborami prezydenckimi w Rosji w marcu 2004 r.

⁵⁶ Chodzi zwłaszcza o tzw. taśmy Moroza i *Kuczmagate*, obalenie reformatorskiego premiera Wiktora Juszczenki, zestrzelenie rosyjskiego samolotu pasażerskiego przez ukraińską obronę przeciwlotniczą, żenujące manipulacje władz przy wyborach parlamentarnych (odnotowane przez obserwatorów OBWE i Rady Europy). Zob. szerzej poprzednie edycje „Rocznika Strategicznego”.

i Zachodem. Miało to w roku 2002 i na początku 2003 oczywisty wpływ na dalszą marginalizację Ukrainy na arenie europejskiej.

Masakra widzów podczas lwowskich pokazów lotniczych była symptomem problemów trapiących ukraińską armię. 27 lipca 2002 r. na wojskowym lotnisku pod Lwowem doszło do wypadku z udziałem myśliwca Su-27, który spadł na widzów (85 ofiar śmiertelnych). Tragedia ta, podobnie jak zestrzelenie w 2001 r. samolotu pasażerskiego (78 ofiar), świadczyła o złym stanie technicznym ukraińskiego lotnictwa, ale także o bałaganie organizacyjnym na wielu szczeblach Sił Zbrojnych Ukrainy. Od 1991 r. armia niepodległej Ukrainy pozostaje bowiem nieadekwatna pod względem wielkości (obecnie 280 tys. żołnierzy) do sytuacji geopolitycznej oraz możliwości finansowych budżetu. Wydatki wojskowe stanowiły w minionym roku 650 mln USD (wzrost prawie o 10%), czyli około 1,5% PKB Ukrainy. Ma to przełożenie na „jakość” kadr, uzbrojenia i sprzętu armii. Przy istniejącym oporze generacji wobec zmian i braku cywilnej kontroli nad armią prowadzi to do utrzymywania mało wartościowych sił i środków⁵⁷. Należy jednak podkreślić, że problemy te pozostają wspólne dla większości krajów poradzieckich i pod tym względem Ukraina nie stanowi wyjątku, przypominając problemy w Rosji. Zwraca uwagę fakt, że konsekwencje takich tragedii nie mają przełożenia na praktyczne kroki na rzecz głębokiej reformy „struktur siłowych” Ukrainy, kraju oficjalnie aspirującego do integracji ze strukturami NATO (por. dalej). Nawet bez pojawienia się kryzysu zaufania między NATO a Ukrainą będzie to ograniczać dwustronną współpracę wojskową.

Rozstrzygnięcie wyborów do Rady Najwyższej nie zlikwidowało permanentnego kryzysu politycznego. W ukraińskich realiach zarówno zmienne układy w parlamencie, jak i inne aspekty życia publicznego zostały podporządkowane walce o sukcesję władzy po Kuczmie, nabierającej coraz większego tempa (wybory prezydenckie w 2004 r.). Mimo porażki bloku proprezydenckiego ukraińska opozycja pozostała zbyt zróżnicowana ideologicznie (liberalne „centrum” i postkomunistyczna lewica) oraz podzielona w kwestii przywództwa (problem całej sceny politycznej), aby uzyskać realne wpływy. Prezydent Kuczma zachował przy tym efektywne możliwości rozgrywania animozji wśród dążącej do jego odwołania radykalnej opozycji.

Jednak to Kuczma zachowywał wpływ na relacje między dwoma pretendentami do schedy po nim. To przede wszystkim od Kuczmy zależało i nadal zależy to, który spośród Wiktorów (Juszczenko i Medwedczuk) uzyska wsparcie kluczowych grup interesów w roku 2003⁵⁸. Posiadający wsparcie Kuczmy i ukraińskich oligarchów Wiktor Medwedczuk, szef administracji prezydenta, konsekwentnie budował zaplecze do kolejnej kampanii wyborczej. Z kolei ceniony w społeczeństwie i za

⁵⁷ A. Poljakow, *Armija Ukrainy: trudnyj put' reform*, „Krasnaja Zwiezda” z 13 sierpnia 2002 r.; *Po lwowskiej tragedii winowny wsie*, „Niezawisimaja Gazeta” z 14 sierpnia 2002 r.; M. Wojciechowski, *Wojsko do wymiany*, „GW” z 9 sierpnia 2002 r.

⁵⁸ Zob. też T.A. Olszański, *Nie obrażajmy się na Ukrainę*, „Rzeczpospolita” z 22 listopada 2002 r.; G. Rudenko, A. Zajcew, *Leonid Kuczma stagalet potnomoczija po kaple*, „Kommiersant-Daily” z 26 sierpnia 2002 r.

granicą były premier i lider liberalnego bloku „Nasza Ukraina”, Wiktor Juszczenko pozostał niechętny związkom z radykalną opozycją, konsekwentnie się od niej dystansując. Rywalizacja Medwedczuka z Juszczenką pozostawała jednak w cieniu incydentów w Radzie Najwyższej, na ulicach Kijowa i w studiach telewizyjnych.

We wrześniu 2002 r. radykalna opozycja powróciła do akcji pod hasłami „Ukraina bez Kuczmy”, tym razem zapowiadając jego osądzenie przez samorzwańcze Trybunały Ludowe. Na czele wszystkich akcji antyprezydenckich stali przywódcy: komunistów Petro Symonenko, socjalistów Ołeksandr Moroz i bloku *BJuTy* Julia Tymoszenko. Według nich podstawą dla osądzenia prezydenta powinny być sprawy: nadużyć finansowych w okresie, gdy Kuczma był premierem; pobierania łapówek od byłego premiera Pawła Łazarenki; zlecenia porwania i zabójstwa dziennikarza Georgija Gongadze; dyskryminacji opozycji i zgody na dostawę broni do krajów objętych międzynarodowymi sankcjami. 16 września doszło do największych w ostatnich latach demonstracji ulicznych w Kijowie oraz głównych miastach Ukrainy: Lwowie, Doniecku, Łucku, Charkowie, Odessie i Dniepropietrowsku. W następnych dniach frakcja „Naszej Ukrainy” próbowała mediacji pomiędzy obozem prezydenckim i organizatorami protestów.

Otoczenie prezydenta starało się zbagatelizować demonstracje i odmówiło dialogu, ograniczając swój udział w forum „O demokratyczny rozwój Ukrainy” do reprezentacji niskiego szczebla. 18 września specjalne oddziały milicji zwinęły miasteczko namiotowe opozycji, rozbite dzień wcześniej wokół pałacu prezydenta (zatrzymano 54 uczestników tej akcji). 24 września ze względu na ograniczenia w dostępie do mediów grupa około 30 parlamentarzystów przez ponad godzinę okupowała studio państwowej telewizji UT-1. Następnego dnia, już po debacie i przepychankach w Radzie Najwyższej, grupa deputowanych rozpoczęła głodówkę w siedzibie administracji prezydenta Ukrainy. Na przełomie września i października sparaliżowano prace ukraińskiego parlamentu⁵⁹.

Kryzys na Ukrainie miał też wymiar międzynarodowy, co przejawiało się w wykazywanym przez Moskwę i Warszawę zainteresowaniu jego przebiegiem. Dobrą tego ilustracją były wizyty ukraińskich polityków: Juszczenki u prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego (24 września) oraz spotkanie prezydenta Kuczmy z prezydentem Władimirem Putinem (7 października). Z kolei opozycja antykuczmońska była praktycznie nieobecna na arenie międzynarodowej. Polska zdecydowała się na wspieranie dialogu, do którego obie strony konfliktu nie były gotowe. Inicjatywa konferencji zwanej w Warszawie (15 października) pt. „Rozszerzenie NATO i UE: perspektywa Ukrainy” z udziałem urzędników UE oraz polityków z Polski i Ukrainy nie stała się wstępem do „okrągłego stołu”. Sugestie w sprawie „okrągłego stołu” na Ukrainie zostały źle zinterpretowane, a w pewnym momencie potraktowane jako próba ingerencji w wewnętrzne sprawy. Sama konferencja była dosyć udana,

⁵⁹ G. Rudenko, G. Sysojew, *Pjataja otstawka*, „Kommiersant-Włast” z 21 października 2002 r.; P. Kościński, *Telewizja bez wiadomości*, „Rzeczpospolita” z 24 września 2002 r.; T.A. Olszański, *Po antyprezydenckiej manifestacji w Kijowie*, „TnW” 2002, nr 29.

choć uwidoczniła zróżnicowanie wizji przyszłości wśród poszczególnych odłamów ukraińskiej elity. Październikowa wizyta rosyjskiego prezydenta w Zaporozżu i jego grudniowe rozmowy z Kuczma w Moskwie były wyraźnym sygnałem, że Rosja na razie uznaje jedynie „partię władzy”⁶⁰.

W rezultacie tych zawirowań, dopiero w końcu listopada stało się możliwe przegłosowanie kandydatury nowego premiera Ukrainy. I w tym przypadku, zgodnie z unormowaniami konstytucyjnymi, szefem rządu został polityk desygnowany przez prezydenta. Szefa „technicznego” gabinetu Anatolija Kinacha (byłego szefa Ukraińskiego Związku Przemysłowców) zastąpił Wiktor Janukowycz, dotychczasowy gubernator obwodu donieckiego. Janukowycz podczas głosowania w parlamencie (21 listopada) uzyskał poparcie 234 deputowanych, tj. tylko nieznacznie powyżej wymaganej większości. Zatwierdzenie nowego premiera powiodło się nie tylko ze względu na głosy frakcji proprezydenckich, ale też frakcji „Nasza Ukraina”. Nowy rząd – tak jak poprzedni – dysponuje ograniczonym mandatem merytorycznym, ale też przychylnością głównych oligarchów. W przypadku osoby Janukowycza wskazuje się na reprezentowanie interesów jednej grupy, tj. „klanu donieckiego” (lobby ukraińskich przemysłowców). Nie bez znaczenia dla orientacji ukraińskiej polityki zagranicznej pozostaje tutaj fakt, iż firmy i politycy „klanu donieckiego” są zainteresowani utrzymaniem i rozszerzeniem kontaktów gospodarczych i politycznych z ich rosyjskimi odpowiednikami.

Zmianie premiera towarzyszyły inne posunięcia świadczące o nowym kompromisie i szukaniu równowagi sił między ukraińskimi „klanami”. W uproszczeniu, prowadziły one do wzmocnienia pozycji „klanu donieckiego”, skutkiem powołania nowego rządu było też częściowe ograniczenie wpływów Wiktora Medwedczuka i „klanu kijowskiego” w otoczeniu prezydenta. Rada Najwyższa została ponownie sparaliżowana w połowie grudnia, gdy doszło do zmian we władzach Banku Narodowego i szefów komisji parlamentarnej⁶¹. Trudno było jednak ocenić, czy Kuczma widzi w nowym premierze potencjalnego, trzeciego faworyta do prezydentury. Sam premier w przeszłości dawał dowody pełnej lojalności wobec Kuczmy, między innymi w trakcie kampanii parlamentarnej skutecznie zwalczając opozycję w Obwodzie Donieckim. Jego przeciwnicy polityczni wskazują też na fakt, że premier Janukowycz miał w młodości do czynienia z półświatkiem i wymiarem sprawiedliwości⁶². Po kilku miesiącach działalności można było stwierdzić, że rząd funkcjonuje bez wyrazistego programu, z wieloma ministrami poprzedniego rządu.

⁶⁰ Zob. M. Wojciechowski, *Krok ku dialogowi*, „GW” z 16 października 2002 r.; idem, *Ciepło, ciepło*, „GW” z 10 grudnia 2002 r.; *Ominęli opozycję*, „GW” z 7 października 2002 r.

⁶¹ Zdaniem niektórych ekspertów, te personalne przetasowania mogą mieć negatywny wpływ na spójność frakcji Juszczenki, odgrywającej przed powołaniem nowego premiera rolę „języczka u wagi”.

⁶² Por. na ten temat: *Ławą na Kuczma*, „Gazeta Wyborcza” z 13 grudnia 2002 r.; T.A. Olszański, *Nowy rząd Ukrainy*, „TnW” 2002, nr 39; K. Razumowski, *U nowego prawiłelstwa Ukrainy niet programy*, „K-D” z 3 grudnia 2002 r.; M. Wojciechowski, *Chłopczy z donieckiej ferajny*, „GW” z 30 listopada–1 grudnia 2002 r.

Polityka zagraniczna: znów w objęciach Rosji

W polityce zagranicznej Kijowa postępowała marginalizacja na arenie międzynarodowej, prowadząca do wzmocnienia „wektora rosyjskiego” tej polityki, czego dowodziło: 1) Ukraina kontynuowała starania o unormowanie relacji gospodarczych z Rosją (brak zainteresowania zachodnich inwestorów); 2) pojawiły się nowe przeszkody w rozwoju współpracy w ramach grupy GUUAM oraz budowie korytarza tranzytowego Odessa–Brody–Gdańsk; 3) wraz z wybuchem afery z dostawami systemów *Kolczuga* do Iraku ukraińska dyplomacja (a przede wszystkim osoba prezydenta) utraciła kredyt zaufania wśród partnerów na Zachodzie, głównie w USA i NATO.

Niemal przez cały 2002 r. można było obserwować sygnały świadczące o gotowości Moskwy do ułożenia stosunków z Kijowem. Wiele kwestii spornych pozostawało nierozwiązanych (por. Załącznik 5), jednak ocieplenie było wyraźne, przynajmniej na poziomie prezydentów, którzy spotkali się aż ośmiokrotnie. Przejawiało się to w sferze kurtuazji (liczne imprezy związane z tzw. „Rokiem Ukrainy w Rosji”, z udziałem prezydentów obu państw), jak też kolejnymi gestami pod adresem Kuczmy, w tym zaproszeniem go do przewodniczenia WNP. Nową jakością w stosunkach dwustronnych było też wyciszenie sporów historycznych i prestiżowych, jeszcze w trakcie kampanii parlamentarnej podgrzewanych przez media w obu krajach i Wiktora Czernomyrdina, ambasadora FR w Kijowie. Próbując pogodzić komplikacje wynikające z położenia Kijowa i Kuczmy, dyplomacja ukraińska starała się jednak nie przekroczyć granicy, za którą straciłaby pozostały jej margines manewru. Z tego względu propozycje przyznania Ukrainie statusu „obserwatora” w Układzie o bezpieczeństwie zbiorowym WNP oraz wejścia do Eurazjatyckiego Stowarzyszenia Gospodarczego pozostały bez odpowiedzi Kijowa.

Niewątpliwie nadal najważniejszym elementem determinującym stosunki Kijowa i Moskwy były kwestie tranzytu rosyjskiego gazu przez Ukrainę do Europy. W minionych latach rozliczenia Kijowa wobec Gazpromu oraz strategiczna kontrola nad systemem gazociągów stały się faktycznym wyznacznikiem gospodarczej suwerenności Ukrainy. W rezultacie zmian na Ukrainie oraz rozwoju rosyjsko-unijnego „partnerstwa energetycznego” wprowadzone zostały elementarne zasady rozliczeń Kijowa z Moskwą oraz warunków tranzytu rosyjskiego gazu przez terytorium Ukrainy⁶³. W świetle partnerstwa Brukseli i Moskwy oraz problemów w pozyskaniu gazu kaspijskiego, Ukraina starała się zachować pozycję kraju tranzytowego. Na politykę władz i „gazowych oligarchów” w Kijowie wpływały też postępy w budowie alternatywnego gazociągu *Blue Stream* (dnem Morza Czarnego i *via* Turcja) i lansowany przez Gazprom jeszcze jeden projekt gazociągu do odbiorców w UE, położonego na dnie Morza Bałtyckiego. Gdy Moskwa i Kijów przyjęły pomysł stworzenia wspólnego z Niemcami konsorcjum gazowego (deklaracje z czerwca 2002 r.), celem Kijowa stało się utrzymanie zasad dotychczasowych rosyjskich opłat tranzytowych (tzn. poważnych wpływów do budżetu

⁶³ Zob. szerzej na ten temat w poprzednich edycjach „Rocznika Strategicznego”.

państwowego), jak również zagwarantowanie minimalnego pakietu kontrolnego (50% plus jedna akcja) w takim konsorcjum. Kijów uzyskał przy tym gwarancję, że Gazprom zrezygnuje z projektu budowy *pieremyczi* („złączki międzysystemowej” przez Białoruś, Polskę i Słowację), która omijałaby rurociągi ukraińskie. Długotrwałe negocjacje rządów Ukrainy, Rosji i Niemiec koncentrowały się wokół kwestii podziału akcji w gazowym konsorcjum. Zagadnienie to było jednym z głównych tematów pierwszej wizyty premiera Janukowycza w Moskwie w grudniu 2002 r. Według ustaleń Kijowa, Moskwy i Berlina, na wiosnę 2003 r. powołana zostałaby spółka ukraińskiego Naftohazu, rosyjskiego Gazpromu i niemieckiego Ruhrgazu, w której władzach zasiadali by wicepremierzy Ukrainy i Rosji⁶⁴.

Załącznik 5

Ukraińsko-rosyjskie spory

- **Dziedzictwo ZSRR:** Ukraina domaga się zwrotu części aktywów Związku Radzieckiego, Rosja podnosi kwestię współodpowiedzialności Ukrainy za długi ZSRR.
- **Zadłużenie Ukrainy:** Rosja domaga się uregulowania niespłaconego od 1997 r. długu państwowego Ukrainy, szacowanego na 2,7 mld USD (w tym 1,4 mld USD za gaz).
- **Kwestie językowe:** Rosjanie domagają się specjalnych praw dla mniejszości i języka rosyjskiego, władze Ukrainy realizują ukrainizację szkolnictwa i administracji.
- **Granica:** Jej przebieg w ukraińskich obwodach charkowskim, ługańskim i sumskim pozostaje sporny, podobnie jak status i delimitacja Zatok Kerczeńskiej i Azowskiej.
- **Flota Czarnomorska:** Rosja chciałaby odzyskać obiekty Floty, wybudowane przez nią w latach 1991–2000, Kijów odmawia tego, podobnie jak ograniczenia współpracy swojej marynarki z siłami NATO.
- **Cła:** Oba kraje okresowo prowadzą „wojny celne” o kwoty importowe dla ukraińskich rur oraz rosyjskich samochodów.
- **Kompensacje:** Rosja domaga się wypłaty przez Kijów odszkodowań dla rodzin pasażerów zestrzelonego w 2001 r. samolotu Tu-154.

Źródło: *Rossijsko-ukraińskie raznogłasija*, „Kommiersant-Daily” z 9 sierpnia 2002 r.

Coraz większe wątpliwości otaczały ukraińskie ambicje zmierzające do rozwoju alternatywy wobec WNP. Sformalizowana w 2001 r. grupa GUUAM (Gruzja, Ukraina, Uzbekistan, Azerbejdżan i Mołdowa) podzieliła los innych w przestrzeni postsowieckiej. Przeszkodą dla ścisłej współpracy w GUUAM okazały się także uwarunkowania polityki poszczególnych krajów członkowskich: Gruzja i Mołdowa nigdy nie stanowiły filarów tej grupy, natomiast Azerbejdżan i Uzbekistan poszukiwały nowych możliwości, jakie nadarzyły się po rozpoczęciu kampanii antyterrorystycznej. Choć szczyt prezydentów GUUAM na Krymie (20–21 lipca 2002 r.) przyniósł kolejny pakiet porozumień i deklaracji, to or-

⁶⁴ Por. A. Kublik, *Jak diabeł z pudelka*, „GW” z 12 czerwca 2002 r.; idem, *Oddawanie sieci*, „GW” z 11 grudnia 2002 r.; *Rossija igrayet solo na ukraińskiej „trubie”*, „Niezawisimaja Gazieta” z 4 października 2002 r.

ganizacja znalazła się w stagnacji: Kijów, Kiszyniów, Tbilisi i Baku porozumiały się w sprawie powołania czterostronnej strefy wolnego handlu⁶⁵. Strona ukraińska musiała przyjąć przy tym krytykę ze strony prezydentów Uzbekistanu i Mołdowy, wskazujących na małą przydatność grupy. Temat powrócił w grudniu, podczas roboczej wizyty prezydenta Kuczmy w Taszkencie, gdy Islam Karimow wręcz wytknął bałagan panujący w ukraińskiej gospodarce.

Poważniejszym dylematem dla Kijowa okazały się losy projektu Odesa–Brody–Gdańsk (OBG), czyli ropociągu dla kaspijskiej ropy. Projekt ten od wielu lat napotykał liczne przeszkody zarówno na samej Ukrainie, próbującej promować szlak eksportowy *via* Polska i Morze Bałtyckie, jak i w Azerbejdżanie (skąd pochodziłaby ropa). OBG spotykał się z przeciwdziałaniem rosyjskich kompanii naftowych, zainteresowanych utrzymaniem silnej pozycji w regionie kaspijskim i w ukraińskim sektorze paliwowo-energetycznym. Kijów nie potrafił przekonać do projektu OBG zachodnich kompanii naftowych, a w minionym roku pojawiły się też wątpliwości co do udziału polskich partnerów w ewentualnym konsorcjum. Podjęta przez polską prasę kwestia wiarygodności spółki Golden Gate uderzała w uważany za strategiczny projekt, stała się też kolejnym czynnikiem osłabiającym partnerstwo Warszawy i Kijowa⁶⁶. Kolejne spotkania premierów Polski i Ukrainy (na przykład w styczniu 2003 r.) nie przyniosły konkretnych rozstrzygnięć w sprawie przyszłości OBG. Stąd też coraz bardziej realna wydawała się strategia rosyjskiej Transnefti, zgodnie z którą odeski terminal pozostałby punktem przeładunkowym dla rosyjskiej i kazachskiej ropy, eksportowanej systemem „Przyjaźń”, a następnie tankowcami *via* Morze Czarne i tureckie cieśniny.

Najważniejszym problemem zachodniego wektora polityki zagranicznej okazał się natomiast brak zaufania Zachodu do władz w Kijowie. Ujawnienie dostaw broni do Iraku było tylko częścią szerszych problemów, aczkolwiek bardzo dobrze je ilustrującą. Stosunki Ukrainy z głównymi krajami i instytucjami Zachodu od dekady były określane tak przez problemy transformacji wewnętrznej, jak i aktualny stan stosunków Rosji z Zachodem. W związku z permanentną niestabilnością Ukrainy oraz „prozachodnim” kursem Kremla (współpraca z USA, nowe relacje z NATO i partnerstwo z UE) ukraińska dyplomacja nie była w stanie wykorzystać istniejących jeszcze możliwości. Zwrot Kuczmy ku Moskwie zbiegł się przy tym niekorzystnie z okresem zmian w polityce administracji Georگا’a Busha, skądinąd zainteresowanej przyspieszeniem zmian na Ukrainie. Choć Waszyngton wspierał od lat „europejski wybór” Kijowa oraz próby reform ekonomicznych podjęte przez rząd Juszczenki, to kolejne posunięcia Kuczmy doprowadziły

⁶⁵ Por. A. Górską, *Szczyt GUUAM: oceny z perspektywy ukraińskiej*, „TnW” 2002, nr 24; *GUUAM – eto nie to że samoje czto EANTK ili OCzES*, „NG” z 22 lipca 2002 r.; I. Zajec, *Pacient skorcieje żyw...*, „NG” z 19 lipca 2002 r.

⁶⁶ W sprawie Golden Gate zob. między innymi: M. Janiec, *Uciekająca szansa*, „Rz” z 27 września 2002 r.; M. Majewski, P. Reszka, *Złote wrota z FOZZ w tle*, „Rz” z 20 września 2002 r.; O. Nykonenko, *Odessa–Gdańsk, a dalej wszędzie*, „GW” z 2 października 2002 r.; *Służby sprawdzają Złote Wrota*, „Rz” z 21–22 września 2002 r.

do pogorszenia stosunków amerykańsko-ukraińskich. Biały Dom nie mógł pozostać obojętny wobec żądań Kongresu w sprawie ograniczenia amerykańskiej pomocy gospodarczej. Dlatego na przewartościowania w amerykańskiej polityce niewielki wpływ mogła mieć nawet wdzięczność za pomoc Ukrainy w operacji afgańskiej.

W 2002 r. kością niezgody w stosunkach Kijowa z Zachodem stały się dostawy sprzętu wojskowego do Iraku. Tego typu eksport do krajów objętych sankcjami ONZ istniał od lat, jednak ze względu na charakter transakcji brak na nie było bezpośrednich dowodów. Bez konsekwencji pozostawały też dostawy nowoczesnej broni do Chin, Indii i Pakistanu. W przypadku dostaw systemów radiolokacyjnych *Kolczuga* sprawy potoczyły się już inaczej. Tym razem USA i Wielka Brytania uznały przekazanie nowoczesnych stacji radiolokacyjnych do Iraku za poważne złamanie sankcji i wzmocnienie reżimu w Bagdadzie przed spodziewaną interwencją wojskową. Według źródeł zachodnich służb wywiadowczych, na początku lipca 2000 r. prezydent Ukrainy osobiście zaaprobował iracki kontrakt firmy Ukrspekeksport opiewający na 100 mln USD za dostawę systemów produkowanych w donieckich zakładach Topaz⁶⁷. Strona ukraińska konsekwentnie dementowała zachodnie doniesienia i sugestie. Dopiero wyraźny ostracyzm w kontaktach z krajami NATO oraz zapowiedź dalszych konsekwencji spowodowały, że Kijów przystał na brytyjski pomysł takiego „śledztwa”. Skierowana do Kijowa (13–20 października) misja ekspertów brytyjskich i amerykańskich napotkała opór w administracji prezydenta, Prokuraturze Generalnej i Służbie Bezpieczeństwa Ukrainy. Urzędnicy w Kijowie próbowali też skierować dochodzenie w kierunku Jordanii, Etiopii i Chin, które miały rzekomo służyć jako odbiorcy. Ekspertom nie udostępniono dokumentacji transakcji i dostaw. 12 listopada Wiktor Medwedczuk, szef administracji Kuczmy, oficjalnie odrzucił wnioski raportu, podkreślając, iż kontakty Ukrainy z NATO powinny zostać zawieszane do czasu wycofania zachodnich oskarżeń⁶⁸.

Na skutek afery z *Kolczugami* w trudnym położeniu znalazł się Kuczma, który planował udział w praskim szczycie NATO, gdzie miały zapasć decyzje w sprawie współpracy Sojuszu z Ukrainą. Afera stała się też kłopotliwa i dla Polski, wspierającej Ukrainę. Po zapowiedzi nowych form współpracy NATO z Rosją, na początku maja 2002 r. Rada Bezpieczeństwa Narodowego i Obrony Ukrainy podjęła oficjalną decyzję o „rozpoczęciu procesu integracji” z NATO. Wiosną–latem Sojusz podjął konsultacje z Ukrainą w sprawie przygotowania ramowego programu współpracy i reform, zbliżonego do MAP (*Membership Action Plan*), tj. dokumentu przeznaczonego dla krajów aspirujących do członkostwa w NATO. Zagadnienie to omawiano w trakcie kijowskiej wizyty sek-

⁶⁷ I w tej aferze istotną rolę odegrał ukrywający się na Zachodzie były oficer ukraińskich służb specjalnych Mykoła Melnyzenko (pracujący w ochronie osobistej Kuczmy), który wcześniej przekazał tzw. taśmy Moroza. Por. poprzednie edycje „Rocznika Strategicznego”.

⁶⁸ Zob. szczególnie: Notatka Informacyjna OSW z 15 listopada 2002 r.; *Ukrainian radar deal with Iraq is reported*, „International Herald Tribune” z 25 września 2002 r.; *Ukraińskie „Kołczugi” gulgajut po miru*, „K-D” z 25 kwietnia 2002 r.

retarza generalnego NATO w lipcu 2002 r.⁶⁹ Postawa administracji Ukrainy i otwarta krytyka osoby Kuczmy na Zachodzie stały się więc czynnikami tworzącymi niekorzystny klimat dla przygotowania nowych koncepcji współpracy. Wiele krajów NATO zdecydowało się na rozróżnienie pomiędzy oceną znaczenia Ukrainy dla Sojuszu a oceną osoby prezydenta. Na praskim posiedzeniu Komisji NATO–Ukraina Kuczma znalazł się w ogniu trafnej krytyki sojuszników. Co równie istotne, na praskim szczycie wskazano jednak nowe pola współpracy, nie została też przekreślona możliwość członkostwa Ukrainy w Sojuszu. Obecny etap współpracy można więc określić jako partnerstwo z „Ukrainą bez Kuczmy” i można zakładać, że poziom kooperacji będzie dalej zależał w większym stopniu od jej postępów na niższych szczeblach, głównie kontaktów wojskowych.

Miniony rok nie przyniósł natomiast przełomowych wydarzeń w stosunkach z Unią Europejską, mimo wielokrotnie powtarzanych deklaracji o gotowości do partnerstwa i stowarzyszenia z Unią (kolejny, krótki szczyt UE–Ukraina odbył się w lipcu 2002 r. w Kopenhadze). W świetle realnych problemów w transformacji wewnętrznej Ukrainy i zbliżającego się rozszerzenia Unii Europejskiej na Wschód można stwierdzić, że **w najbliższej perspektywie powstaje groźba okresowej izolacji i zaprzepaszczenia wielu z wciąż istniejących szans dla rzeczywiście prozachodniej orientacji Kijowa.**

WSPÓLNOTA NIEPODLEGŁYCH PAŃSTW

WNP: prezydencki klub działa dalej

Mimo dynamicznych zmian w sytuacji międzynarodowej Rosja zasadniczo nie zmieniła założeń i metod polityki wobec obszaru WNP. Moskwa nie żywiła większych nadziei na reanimację Wspólnoty jako efektywnej organizacji, koncentrując się na stosunkach dwustronnych oraz „wycinkowej integracji” w ramach ZBiR i Eurazjatyckiego Stowarzyszenia Gospodarczego. Rosji powiodły się próby zbliżenia z Ukrainą. Realnymi problemami Moskwy w przestrzeni postsowieckiej pozostały: malejący od dekady handel z niemal wszystkimi krajami WNP, napięcia w relacjach z Gruzją, Ukrainą, Uzbekistanem i Turkmenistanem, bazy wojskowe i rosnące wpływy USA w Azji Centralnej, jak również większe prawdopodobieństwo ich instalacji na Zakaukaziu. Pomimo „rusyfikacji” ukraińskiej energetyki niejasna pozostawała też przyszłość ambicji do zachowania monopolu energetycznego w regionie kaspijskim.

Wszystko to uwidoczniło się przy okazji dwóch spotkań prezydentów krajów WNP. Pierwsze z nich odbyło się 1–2 marca 2002 r. w rezydencji Czymbułyk pod Alma Atą. Miało ono charakter nieformalnego, niezobowiązującego spotkania „bez krawatów”. Także oficjalny szczyt Wspólnoty (posiedzenie Rady Szefów Państw WNP) w dniach 6–7 października w Kiszyniowie nie przyniosło zapo-

⁶⁹ T. Iwzenko, *Bolszaja igra*, „Niezawisimaja Gazieta” z 11 lipca 2002 r.; *Ukraina wstępuje do NATO*, „K-D” z 24 maja 2002 r.; J. Sledziwski, *Trudne partnerstwo*, „Polska Zbrojna” 2002, nr 46.

wiedzianej wcześniej koncepcji reformy organizacji. W jego trakcie „sprezentowano” Kucznie przewodnictwo w WNP (notabene Kijów nadal odmawia podpisania Statutu WNP z 1993 r.)⁷⁰. Szczyt odegrał istotną rolę w złagodzeniu dwustronnych konfliktów, umożliwiając rozmowy na drażliwe tematy między prezydentami Rosji i Gruzji (kwestia Wąwozu Pankisskiego), Rosji i Ukrainy (plany konsorcjum gazowego), Armenii i Azerbejdżanu (kwestia Górnego Karabachu), a także krajów Azji Centralnej (spory graniczne).

Równie nieefektywną co WNP strukturą polityczną i gospodarczą pozostało Eurazjatyckie Stowarzyszenie Gospodarcze (ESG). 13 maja 2002 r. w Moskwie doszło do spotkania prezydentów krajów ESG: Rosji, Białorusi, Kazachstanu, Kirgistanu i Tadżykistanu. Konkretnymi decyzjami tego szczytu były zapowiedź koordynacji działań „piątki” ESG przy wejściu do WTO (obecnie należy do niej tylko Kirgistan) oraz zaproszenie do przyjęcia przez Mołdowę i Ukrainę statusu obserwatorów w Stowarzyszeniu⁷¹.

Prestżowym sukcesem Rosji była formalizacja współpracy wojskowej w ramach nowo powołanej Organizacji Układu o Bezpieczeństwie Zbiorowym WNP (OUBZ). Decyzja o jej utworzeniu zapadła 14 maja 2002 r. na moskiewskim posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa Zbiorowego, czyli państw sygnatariuszy Układu o bezpieczeństwie zbiorowym WNP. Prezydenci Rosji, Armenii, Białorusi, Kazachstanu, Kirgistanu i Tadżykistanu postanowili, że do końca roku zostaną opracowane dokumenty określające status i struktury organizacji⁷². Odpowiednie porozumienia podpisano przy okazji październikowego szczytu WNP w Kiszyniowie. Także tam pojawiła się propozycja zaproszenia do OUBZ Ukrainy i Mołdowy jako państw-obszarników, mimo iż oba kraje deklarują politykę krajów „pozablockowych”. Zważywszy na dotychczasowe rezultaty w ciągu dekady funkcjonowania Układu, nie wydaje się możliwe, aby powołanie OUBZ doprowadziło do powstania sprawnego bloku wojskowego pod egidą Moskwy, swego rodzaju „wschodniego NATO”. Zresztą o przyszłości OUBZ jako organizacji wojskowej zadecydują zapewne szersze zmiany na Kaukazie i w Azji Centralnej, towarzyszące rosnącym wpływom Waszyngtonu, przy okazji globalnej kampanii antyterrorystycznej.

ZBiR: broń gazowa w akcji...

Autorytarny system stworzony przez Aleksandra Łukaszenkę wydawał się nadal niezagrożony. Jego reżim stosował wobec społeczeństwa sprawdzone metody manipulacji i propagandy. Również ze strony słabej i podzielonej opozycji Łukaszenka nie odczuwał większego zagrożenia, wiosną i latem 2002 r. rozprawiając się z resztkami niezależnych mediów (delegalizacja tygodnika „Pahonia”). W ramach tych działań funkcję „pokazowego procesu” spełnił wyrok dla

⁷⁰ *Kolejny szczyt bez przelomu*, „TnW” 2002, nr 32; *Sammit SNG nie oprawdał nadziei*, „NG” z 8 października 2002 r.; *Władimir Putin stożył s siebiej potnoczija*, „K-D” z 8 października 2002 r.

⁷¹ „TnW” 2002, nr 17, s. 15–16.

⁷² *Jubileuszowe posiedzenie Rady Bezpieczeństwa Zbiorowego*, ibidem.

byłego wicepremiera Michaiła Czyhira (3 lata więzienia w zawieszeniu), służący zastraszeniu urzędników białoruskiej nomenklatury⁷³. Kontynuowano też „urzędniczą karuzelę” na różnych szczeblach administracji. Przy braku efektywnych nacisków zagranicy, niewyjaśnione pozostały sprawy zaginionych opozycjonistów i tzw. „szwadronów śmierci”.

Problemem Łukaszenki pozostały natomiast relacje z Rosją, zirytowana sytuacją gospodarczą na Białorusi. Reżim w Mińsku nie chciał ustąpić w kwestii pełnej reintegracji politycznej i gospodarczej. Zgodnie z przewidywaniami, struktury „Państwa Związkowego” pozostały fikcją. Kreml zwlekał z organizacją spotkania ZBiR, co było celowym afrontem pod adresem niepokornego Łukaszenki. Można było nawet mówić o cykliczności napięć na linii Łukaszenka–Putin. Rosja próbowała nowej taktyki nacisków dyplomatycznych, propagandowych i ekonomicznych na Mińsk. Zorganizowane 14 sierpnia 2002 r. spotkanie prezydentów przyniosło propozycje Rosji (różne warianty subordynacji lub inkorporacji), które nie mogły być satysfakcjonujące dla białoruskiego reżimu. Frustrację Łukaszenki pogłębił list Putina, którego treść w połowie września „przeciekła” do rosyjskich mediów. Rosja domagała się tam szybkiego przygotowania konstytucji dla planowanego „Państwa Związkowego”.

W odpowiedzi na list Putina i spekulacje w rosyjskich mediach kilka dni później zorganizowano konferencję prasową prezydenta Białorusi. Łukaszenka starał się przekonać Białorusinów, że jego pozycja w stosunkach z Rosją jest nadal silna, zaś w wypowiedziach pod adresem Rosjan, że opowiada się za „integracją” na dotychczasowych zasadach⁷⁴. Kreml otrzymał kolejny sygnał, że Mińsk woli utrzymanie fikcji integracji w ramach „Państwa Związkowego” i nie przyjmie inkorporacji. Prezydent Białorusi odrzucił także sugestie, jakoby zrezygnowano z wyborów prezydenckich w roku 2006, gdy skończy się jego obecna kadencja. Mińsk pozostał też niechętny planom powołania jednego centrum emisyjnego waluty ZBiR, które powinno zgodnie zacząć funkcjonować od stycznia 2005 r. i doprowadzić do harmonizacji polityki celnej, fiskalnej i gospodarczej obu krajów. Cierpliwość Moskwy została ponownie wystawiona na próbę, gdy w październiku 2002 r. białoruskie KGB zatrzymało i wydalilo z Mińska rosyjskich parlamentarzystów: Irinę Chakamadę i Borysa Niemcowa. Ich deportacja spotkała się z ostrym protestem MSZ FR oraz miażdżącą krytyką wśród rosyjskich liberałów⁷⁵.

W tej sytuacji Rosja sięgnęła po najskuteczniejsze środki nacisku gospodarczego na Białoruś. Wiele segmentów planowej gospodarki Białorusi pozostaje bardzo atrakcyjnym celem dla rosyjskiego biznesu, jednak przejęcie ich jest niemożliwe przy blokowaniu prywatyzacji przez białoruskie ustawy. Rosyjskie kompanie gazowe i naftowe chciałyby doprowadzić do prywatyzacji, a następnie przejęcia sektora paliwowo-energetycznego. Co więcej, istniejące porozumienia

⁷³ P. Kościński, *Opozycja w kolejce do śladu*, „Rz” z 25 lipca 2002 r.

⁷⁴ *Rossija i Biełorussija nie podielili cienyri dienieg*, „K-D” z 18 września 2002 r.

⁷⁵ Zob. W. Radziwinowicz, *Precz z Mińska*, „GW” z 24 października 2002 r.; *Tiepier wy w Rossiji pojmitie, czto takoje Łukaszenko*, „K-D” z 24 października 2002 r.

w ZBiR nie ułatwiają sytuacji rosyjskich firm. Ponadto Mińsk wykorzystując swoje położenie tranzytowe, latami zapewniał sobie opłaty za tranzyt, a także szerokie dotacje z rosyjskiego budżetu.

Z tego względu Rosja postanowiła „spacyfikować” Łukaszenkę z pomocą Gazpromu i rozliczeń za gaz, tj. w wysokości 40 mln USD za bieżące dostawy oraz 157 mln USD długu za dostawy w ostatnich trzech latach. Na początku listopada Gazprom zastosował szantaż w sprawie prywatyzacji Biełtransgazu i przejęcia kontrolnego pakietu akcji, wykorzystując kwestię długów. Białoruś zużyła wówczas już 10,6 mld m³ gazu zakontraktowanego od Gazpromu w cenie 24 USD za tys. m³ (dla porównania Polska płaci 102 USD). Rosyjski gigant gazowy oznajmił wówczas, że nie ma potrzebnego gazu, co groziło brakiem ogrzewania mieszkań w sezonie zimowym i zamknięciem zakładów przemysłowych na Białorusi⁷⁶. Miałoby to poważne konsekwencje dla stabilności białoruskiego reżimu. Łukaszenka został skierowany do „siostrzanej” kompanii dla Gazpromu – Itery, oferującej cenę 36 USD za tys. m³ (w sumie wydatek 14 mln USD, brakujących w budżecie Białorusi). Wobec twardej polityki Moskwy i Gazpromu Łukaszenka musiał skapitulować, przyjmując oczekiwaną przez Rosjan nowelizację ustawodawstwa (prywatyzacja Biełtransgazu). Dopiero po ustępstwach i spotkaniu na przełomie stycznia i lutego 2003 r. prezydentów obu państw doszło do osłabienia napięcia na linii Moskwa–Mińsk.

Wydaje się, że konflikty w ZBiR zostaną wyciszone. Zapewne wraz ze zbliżaniem się rosyjskich wyborów prezydenckich gospodarz Kremla będzie się starał unikać kroków przeciwko Łukaszence, wciąż popularnemu w Rosji dzięki hasłom o „braterstwie” Rosjan i Białorusinów. Przy izolacji Łukaszenki (niezaproszenie na szczyt NATO, uznanie go za *persona non grata* w UE) nie ma też możliwości na poprawę stosunków Białorusi z Zachodem.

KAUKAZ I AZJA CENTRALNA: CIENŃ CZECZENII I AFGANISTANU

Kaukaz Północny i Zakaukazie: taniec z kałasznikowami

Tragedia zakładników na Dubrowce pokazała, że Kreml nie ma koncepcji ostatecznego uregulowania konfliktu z Czeczenami. Rosja odnosiła pewne sukcesy w likwidacji czeczeńskich „komendantów polowych” i nadal próbowała wpisać drugą wojnę w Czeczenii w ramy globalnej kampanii antyterrorystycznej. Konflikt ten trwałby jednak nadal, niezależnie od tego, czy Czeczenia miałyby schronienie w Gruzji i czy Czeczenia uzyskałyby wsparcie od ochotników z innych rejonów Kaukazu lub siatki Usamy Ibn Ladina. Wśród Czeczenów do głosu dochodziło młodsze, radykalne pokolenie „komendantów polowych” (jak rodzina

⁷⁶ Bez ustępstw Mińsk musiałby albo o 50% ograniczyć dostawy dla ludności, albo o 80% dla zakładów przemysłowych. Biełtransgaz zarządza 6142 km sieci gazociągów, 250 stacjami dystrybucji surowca, 8 tłoczniami gazu i podziemnymi zbiornikami w Mohylewie i Brześciu. Por. *Białoruś otwiera Gazpromowi*, „GW” z 22 listopada 2002 r.; *Biełoruszija zadychajetsija biez gaza*, „K-D” z 11 listopada 2002 r.

Barajewów) i bojowników, motywowanych wyniszczeniem republiki i deportacjami. Promoskiewska administracja Ahmeda Kadyrowa okazała się słaba, nie sprawdzała się też koncepcja „czeczenizacji” konfliktu i rozegrania podziałów międzyklanowych. Ludzie Kadyrowa nie dysponowali niezbędnymi środkami na rekonstrukcję Czeczenii i pomoc dla ludności cywilnej. Większość Czeczenów uważała ich za skorumpowanych kolaborantów.

Kolejny rok drugiej wojny czeczeńskiej przyniósł nowe ofiary i ryzyko eskalacji konfliktu na cały Kaukaz Północny i Gruzję. Według oficjalnych danych, od sierpnia 1999 r. w Dagestanie i Czeczenii zginęło ponad 4 tys., a rannych zostało 12 tys. rosyjskich żołnierzy. Brakowało przy tym wiarygodnych danych o stratach wśród Czeczenów. Wiosną i latem doszło do ponownego zaostrzenia walk partyzanckich w Czeczenii. Siły czeczeńskie atakowały Rosjan również poza terenem Czeczenii, jak na przykład oddział komendanta Rusłana Gielajewa, który dokonał rajdu na tyłach wojsk federalnych w Inguszetii (wrzesień 2002 r.). Niestabilna pozostała też sytuacja w sąsiednim Dagestanie, gdzie dokonano kilku mordów politycznych i zamachu bombowego w Kaspijsku w Dzień Zwycięstwa. Mimo szoku, wywołanego stratą śmigłowca ze 120 żołnierzami w połowie sierpnia oraz październikową masakrą w Moskwie, Kreml obstawał przy wcześniejszych założeniach swojej polityki. Również grudniowy zamach bombowy na kwaterę administracji Kadyrowa w Groznm świadczą o radykalizacji metod Czeczenów. Na przełomie 2002 i 2003 r. celem większości działań Rosjan stało się doprowadzenie za wszelką cenę do referendum konstytucyjnego w Czeczenii, które delegitymizowałoby ukrywające się władze prezydenta Asłana Maschadowa.

Z kolei stosunki rosyjsko-gruzińskie pozostały jednym z kluczowych wyznaczników sytuacji Zakaukazia. Rosja utrzymała stabilne stosunki z Armenią i Azerbejdżanem⁷⁷. Natomiast niemal cały rok nasilały się napięcia między Rosją i Gruzją. Sytuacja w Wąwozie Pankisskim (rejon poza kontrolą Tbilisi) miała uzasadniać presję na Gruzję i prezydenta Eduarda Szewardnadze. Moskwa sugerowała jednostronną akcję wojskową, a jej lotnictwo dokonywało nalotów przeciw przebywającym tu uciekinierom z Czeczenii, w tym i bojownikom⁷⁸. Moskwa powróciła do idei wpuszczenia jej wojsk i przeprowadzenia *zaczistki* w tym rejonie. Tbilisi ją odrzuciło, początkowo negując fakt obecności uzbrojonych Czeczenów. Wyważonym wypowiedziom Putina towarzyszyły aroganckie i absurdałne enuncjacje rosyjskich polityków oraz mediów⁷⁹. Wiosną 2002 r. ambasada USA w Tbilisi poinformowała, że Wąwóz Pankisski stanowi miejsce schronienia komórki

⁷⁷ Mimo spotkań prezydentów Gejdara Alijewa i Roberta Koczariania nie widać było postępu w kwestii Górnego Karabachu. Normalizacji stosunków między Baku a Erewaniem nie sprzyjały też starania o reelekcję prezydenta Armenii, w trakcie kampanii wyborczej na przełomie 2002 i 2003 r.

⁷⁸ Od 1999 r. wielokrotnie dochodziło do incydentów na granicy rosyjsko-gruzińskiej, wywołanych przez Rosjan (ataki raketowe, naloty samolotów i śmigłowców).

⁷⁹ Media rosyjskie określały Wąwóz jako mini-Afganistan, mini-Czeczenię, kaukaskie Tora-Bora itp. Spośród oficjalnych wypowiedzi najbardziej kuriozalne było oświadczenie szefa MSZ FR, że ukrył się tu Ibn Ladin.

Al-Ka'idy⁸⁰. Dla Rosji był to koronny argument na rzecz wpuszczenia jej wojsk do Wąwozu.

Sytuacja Gruzji zmieniła się wraz z ogłoszeniem przez Pentagon wartego 64 mln USD programu pomocy wojskowej dla tego kraju (*Training and Equip Program, T&E*). Celem programu jest przygotowanie struktur siłowych Gruzji do walki z terroryzmem i przestępczością zorganizowaną. Do lata skompletowano i przeszkolono 2 tys. żołnierzy z armii, MSW i Ministerstwa Bezpieczeństwa Gruzji. Program *T&E* zagwarantował tym siłom amunicję, paliwo, sprzęt medyczny i inżynierski, a pomocy udzieliła też Turcja. Na tle międzynarodowej debaty o Iraku rosyjscy komentatorzy sugerowali, że także Rosja może podjąć jednostronną „operację antyterrorystyczną” w Gruzji. Naloty rosyjskie na Wąwóz Pankisski (4 i 7 sierpnia) miały charakter demonstracyjny, jednak te z 23 sierpnia przyniosły cywilne ofiary (1 zabity i 7 rannych). Obserwatorzy OBWE i wywiad USA wskazali odpowiedzialność Rosji, chociaż ta dementowała kolejne incydenty.

Afera wokół nalotów zbiegła się z gruzińską operacją na tym obszarze, oficjalnie podjętą na prośbę samych Czechenów. Zapowiedziano amnestię dla zdających broń, 25 sierpnia wprowadzono żołnierzy MSW Gruzji, którzy założyli punkty kontrolne w rejonie Wąwozu. 11 września 2002 r. prezydent Rosji skierował do Rady Bezpieczeństwa ONZ oraz przywódców krajów OBWE list zawierający ультимatywne żądania wobec Tbilisi. Putin oświadczył też, że wojskowi mają przygotować plany wzmocnienia granic oraz uderzeń na bazy bojowników w Wąwozie i przygranicznych rejonach Gruzji. Departament Stanu USA krytycznie ocenił ultimatum, wykluczył też tajne porozumienie amerykańsko-rosyjskie, na zasadzie „Gruzja za Irak”⁸¹. Powodzenie gruzińskiej operacji osłabiło pretekst „terrorystyczno-czecheński” w jej polityce. Porozumienie Szewardnadze z Putinem w sprawie przekazania kilku bojowników czecheńskich zakończyło też kryzys wokół Wąwozu Pankisskiego. Gruzja nadal będzie się jednak borykać z problemami kontroli własnego terytorium. Nie osłabną przy tym takie instrumenty nacisku Rosji jak „zamrożone” konflikty w Abchazji i Osetii Południowej, a potencjalnie także w Adżarii i Dżawachetii. Jak się wydaje, deklaracje Tbilisi w sprawie członkostwa w NATO nie mają szans na realizację, niemniej przyczyniają się one do mobilizacji i reformy gruzińskich struktur siłowych.

Kaspijskie surowce: ropa na Zachód, gaz na Południe?

Rosja dążyła do potwierdzenia swojego znaczenia w basenie kaspijskim. Moskwa brała udział w kolejnych fazach negocjacji na temat spornego statusu prawnego akwenu. W świetle pryncypialnej postawy Iranu i napięć między Azerbejdżanem i Turkmenistanem Rosja demonstrowała siłę, organizując wielkie

⁸⁰ Ministerstwo Bezpieczeństwa Gruzji podało, że w Wąwozie może znajdować się 600 uzbrojonych Czechenów i 100 Afgano-Arabów związanych z Ibn Ladinem.

⁸¹ W połowie września 2002 r. w Moskwie obradowała tzw. Grupa Konsultacyjna ds. Bezpieczeństwa Strategicznego USA–FR. Po zakończeniu obrad podsekretarz stanu USA John Bolton stwierdził, że nie ma mowy o jakimkolwiek „coś-za-coś”, gdyż sprawy Iraku i Gruzji są odmienne.

manewry Flotyli Kaspijskiej (sierpień 2002 r.). Poważnym sukcesem Rosji były porozumienia gazowe z Kazachstanem, Turkmenistanem i Uzbekistanem w sprawie możliwości tranzytu ich gazu na rynki europejskie. Strategicznego znaczenia nabierał także gazociąg Błękitny Potok po dnie Morza Czarnego, którego uroczyste otwarcie wstrzymano do czasu planowanej wizyty prezydenta Putina w Turcji⁸². Rosji nadal nie udało się jednak doprowadzić do powstania „gazowego OPEC”, który gwarantowałby długoletni monopol na tranzyt gazu, a co więcej, postępowywały regionalne projekty, lansowane przez USA.

Ogromne znaczenie dla przyszłości kaspijskiej ropy miały postępy prac nad ropociągiem Baku–Tbilisi–Ceyhan. W sierpniu 2002 r. zakończyły się negocjacje między kompaniami zainteresowanymi tym biegnącym nad Morze Śródziemne ropociągiem. Do nowo powołanego konsorcjum BTC Company nie weszły jednak firmy rosyjskie, mimo iż dosyć atrakcyjną ofertę otrzymał Łukoil. Powstanie BTC Co. poprzedziły porozumienia między władzami Turcji, Gruzji i Azerbejdżanu w sprawie zagwarantowania jego bezpieczeństwa. Strategiczne znaczenie BTC podkreśliła wrześniowa uroczystość otwarcia w Baku budowy pierwszego odcinka, w której uczestniczyli prezydenci Turcji, Gruzji i Azerbejdżanu oraz sekretarz energetyki USA⁸³. Oddanie BTC, zakładane na początek 2005 r., niewątpliwie będzie wpływać na regionalną geopolitykę, stanowiąc alternatywę dla istniejących tras przez Rosję oraz propozycji ropociągu przez Iran.

Natomiast pomimo wysiłków dyplomatycznych i licznych spotkań nie było jasności co do perspektyw gazociągu transafgańskiego. Projekt budowy tego potężnego gazociągu z Turkmenistanu *via* Afganistan do Pakistanu był kluczowym zagadnieniem spotkań władz trzech zainteresowanych krajów przez cały 2002 r. Nie powstało tutaj jednak konsorcjum z udziałem zachodnich kompanii, które mogłyby go sfinansować. Jak na razie występują zbyt liczne przeszkody dla uruchomienia budowy: problemy wewnętrzne trzech krajów (przede wszystkim Afganistanu), brak porozumienia Pakistanu z Indiami, które mogłyby zakontraktować więcej gazu niż Islamabad, coraz bardziej szczegółowe propozycje przeprowadzenia innych gazociągów do Azji Południowej (zwłaszcza z Iranu i krajów Zatoki Perskiej). W przeciwieństwie do sytuacji przed 1998 r., brakowało też silnego wsparcia Waszyngtonu i amerykańskich koncernów⁸⁴.

AZJA CENTRALNA: OPIUM AFGAŃSKIEGO ZWYCIĘSTWA

Pogłębiły się negatywne tendencje w polityce wewnętrznej Kazachstanu, Kirgistanu i Turkmenistanu. Obserwować można było względną poprawę sytuacji w Uzbekistanie i Tadżykistanie, co przejawiało się zmniejszeniem represji

⁸² Szerzej o problematyce kaspijskiej por. poprzednie edycje „Rocznika Strategicznego”.

⁸³ Szczegóły techniczne całej „epopei” ropociągu BTC zob. artykuły w „K-D” z 19 września 2002 r.

⁸⁴ Na temat szczegółowej historii tego projektu oraz ewolucji polityki USA i Pakistanu zob. A. Rashid, *Talibowie: wojujący islam, ropa naftowa i fundamentalizm w środkowej Azji*, Kraków 2002.

wobec opozycji i organizacji społecznych, jak również dającym na razie dobre wyniki połączeniem drobnych zmian w gospodarce z pomocą Zachodu. Z kolei w Kazachstanie doszło do dalszej konsolidacji władzy klanu prezydenta Nursułtana Nazarbajewa i nasilenia represji politycznych⁸⁵. Powracające zamieszki na południu Kirgistanu świadczyły o kryzysie władzy prezydenta Askara Akajewa i rosnących podziałach regionalnych. **Najtrudniejsza sytuacja panowała jednak w Turkmenistanie.** W sierpniu parlament zagwarantował turkmeńskiemu prezydentowi Saparmuradowi Nijazowowi-Turkmenbaszy („Ojcu Wszystkich Turkmenów”) władzę dożywotnią. Kult Turkmenbaszy przybierał kuriozalny charakter, pod wieloma względami przypominając model stalinowski⁸⁶. Co więcej, Turkmenbasza posunął się do sfingowania zamachu na swoją osobę (listopad 2002 r.), który dał mu pretekst do aresztowania liderów opozycji, ukrywających się w uzbeckiej ambasadzie w Aszchabadzie. Aresztowani „przyznali się” w turkmeńskiej telewizji do spiskowania i terroryzmu, jednak Turkmenbasza „wspaniałomyślnie” darował im życie.

Z upływem czasu widać było, iż to nie terroryzm islamistów, lecz afgański narkobiznes awansuje do rangi najpoważniejszego zagrożenia regionalnego⁸⁷. ONZ szacuje, że w przemyt z Afganistanu zaangażowanych jest 500 tys. osób, zaś narkobiznes daje corocznie 25 mld USD czystego zysku. Afgańska „produkcja” stanowi źródło 70–90% heroiny zażywanej w Europie Zachodniej, i na tle innych regionów świata to Europa jest najbardziej zagrożona środkowoazjatyckim narkobiznesem. W rezultacie „specjalizacji” regionu powstała cała sieć samodzielnych grup, często o charakterze ponadnarodowym, łączących kryminalny proceder z polityką. Po obaleniu talibów ponownie zwiększył się areal upraw maku, który mógł dać w 2002 r. nawet 2,7 tys. ton opium.

Małe i niestabilne kraje regionu (Kirgistan i Tadżykistan) mogą się nawet w przyszłości przekształcić w ustroje narkokratyczne, oparte na związkach mafii z władzami (*vide* Kolumbia i Myanmar). Afgańska wojna domowa była i jest nie tylko konfliktem etnicznym, ale też wojną o zyski z narkotyków. Trudności nowych władz Afganistanu mogą doprowadzić do wznowienia „wojen opiumowych”, groźnych dla całej Azji Centralnej. Szlaki przemytnicze przez ten region i Kaukaz stały się konkurencyjne dla tradycyjnych szlaków południowych i tzw. trasy bałkańskiej. Kraje regionu stały się „atrakcyjne” z powodu ich długich i trudnych do kontroli granic z Afganistanem, a także wystarczająco rozwiniętej infrastruktury, kolei, autostrad i linii lotniczych.

⁸⁵ Władze zażądały ponownej rejestracji partii politycznych, narzucając przy tym warunki, które spełniały jedynie partie lojalne wobec Nazarbajewa; niezwykle przemyślanym i dotkliwym represjom poddano także niezależne media, dziennikarzy i obrońców praw człowieka.

⁸⁶ Po likwidacji teatrów, opery, baletu i filharmonii władze w Aszchabadzie uszczęśliwiły też społeczeństwo kolejnymi, masowymi wydaniem grafomańskich prac Turkmenbaszy i zarządziły zmianę nazw w kalendarzu (styczeń będzie miesiącem Turkmenbaszy).

⁸⁷ Potwierdziła się tu hipoteza, że wraz z likwidacją trzonu i baz Islamskiego Ruchu Uzbekistanu (IRU) w Afganistanie spadnie zagrożenie ze strony islamskich radykałów. Jediną poważną siłą fundamentalistów islamskich w regionie pozostała zakonspirowana siatka Hizb-ut-Tahrir, aczkolwiek nie korzystająca z metod terrorystycznych jak IRU, lecz preferująca pracę propagandową „u podstaw”.

Załącznik 6

Środkowoazjatycki Jedwabny Szlak dla afgańskich opiatów

Faktycznie należałoby mówić nie o jednym szlaku środkowoazjatyckim z Afganistanu, lecz o kilku trasach – ze względu na przebieg granic i różne połączenia – lub możliwych ich kombinacjach, między innymi:

- przez Tadżykistan (wschodnie rozgałęzienia autostrady M 41) do Kirgistanu (Osz i Biszkek, z możliwością wykorzystania linii lotniczych do Moskwy), dalej do Kazachstanu, przez Rosję do Europy Środkowej i Zachodniej;
- przez Tadżykistan (rozgałęzienia autostrady M 41 do Duszanbe, z możliwością wykorzystania linii lotniczych do Moskwy), dalej trasą kolejową przez Uzbekistan i Kazachstan do Rosji;
- przez Uzbekistan (Termez, autostrada M 39 do Taszkientu), następnie trasami kolejowymi lub drogowymi przez Kazachstan (Czimkent) i Rosję;
- przez Uzbekistan i Turkmenistan do portów kaspijskich i dalej różnymi połączeniami drogowymi przez kraje Zakaukazia (Azerbejdżan i Gruzję) lub rosyjski Kaukaz Północny do portów czarnomorskich i Europy Zachodniej;
- przez Turkmenistan do portów kaspijskich, przez kraje Zakaukazia (dalej jak wyżej).

Oprac. M.A. Piotrowski na podstawie pobytów studyjnych w regionie (2000–2002).

Operacja afgańska i obecność amerykańska w Azji Centralnej wpływała na nowe konfiguracje w regionie: dalsze osłabienie roli Chin, aktywizację krajów NATO⁸⁸, Iranu, Indii i Pakistanu. Kraje regionu pozostały sojusznikami Waszyngtonu. W roku 2002 Biały Dom gościł kolejno prezydentów Uzbekistanu (marzec), Kirgistanu (wrzesień) i Tadżykistanu (grudzień), potwierdzając swoją gotowość do pomocy politycznej, gospodarczej i w kwestiach bezpieczeństwa⁸⁹. O priorytetowym traktowaniu ich przez Waszyngton świadczyła bezpośrednia pomoc finansowa, sięgająca ponad 400 mln USD w roku 2002 (dla porównania 240 mln w 2001 r.)⁹⁰. Poza Uzbekistanem i Turkmenistanem, pozostałe kraje regionu nie chciały lub nie mogły ograniczyć związków z Moskwą. Wydaje się również, iż mimo rywalizacji między Uzbekistanem i Kazachstanem Azja Centralna przyjęła z zadowoleniem partnerstwo rosyjsko-amerykańskie. Podczas wizyty sekretarza Donalda Rumsfelda w regionie (kwiecień 2002 r.) Kazachstan zaproponował udostępnienie swoich lotnisk dla sił USA i koalicji. Szef Pentagonu nie przyjął tej propozycji, porozumiał się natomiast w sprawie szkolenia kazachskich oficerów. Kirgistan nie wykluczył dalszej dzierżawy lotniska Manas przez siły USA, dziękując USA za stworzenie „luku bezpieczeństwa” wzdłuż granic Afganistanu z Azją Centralną⁹¹.

⁸⁸ Warto tu odnotować wizytę prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego w Uzbekistanie, Afganistanie, Tadżykistanie i Kirgistanie w dniach 20–25 października 2002 r.

⁸⁹ W praktyce na marginesie tych kontaktów pozostał Turkmenistan, kraj bierny również w pierwszej fazie operacji afgańskiej.

⁹⁰ <http://state.gov/r/pa/prs/ps/2002/7951.htm>.

⁹¹ *Amerikanskije marines na stiepatch Kazachstana*, „NG” z 29 marca 2002 r.

Rosja demonstrowała gotowość do ponoszenia dalszej odpowiedzialności za bezpieczeństwo regionu. Przejawem tego były inicjatywy podejmowane w Kirgistanie, gdzie stacjonuje 2 tys. żołnierzy z krajów NATO. W kwietniu 2002 r. zorganizowano ćwiczenia „Jug-Antiterror” z udziałem oddziałów antyterrorystycznych czterech krajów regionu, Rosji, Białorusi i Armenii. Problemy wewnętrzne prezydenta Kirgistanu były też kontekstem dla decyzji Moskwy o powrocie jej wojsk do tego kraju. W listopadzie (tuż przed wizytą Putina) na lotnisku Kant pod Biszkekiem rozlokowano 700-osobowy personel i 20 maszyn z Rosji⁹².

Wraz ze zmianami w relacjach amerykańsko-rosyjskich i w Azji Centralnej Rosja i Chiny stanęły przed koniecznością ułożenia na nowo współpracy w regionie. Moskwa i Pekin pozostały podejrzliwe wobec Waszyngtonu, dlatego postanowiły rozwijać dalej sześciostronną kooperację w Szanghajskiej Organizacji Współpracy (SzOW). Podczas szczytu 6–7 czerwca w Sankt Petersburgu prezydenci Rosji, Chin, Kazachstanu, Kirgistanu, Tadżykistanu i Uzbekistanu podpisali Kartę SzOW, która przewiduje przekształcenie jej w organizację z sekretariatem w Pekinie i Centrum Antyterrorystycznym w Biszkeku. Zapowiedziano udział SzOW w projektach regionalnej współpracy energetycznej i transportowej, czym żywotnie zainteresowane są Chiny⁹³. Realna konsolidacja SzOW stała pod znakiem zapytania, głównie z powodu Uzbekistanu. Taszkient, który urósł na najważniejszego partnera USA w regionie, umiejętnie rozgrywał sprzeczne i rozbieżne interesy w „trójkącie” USA–Rosja–Chiny. Z drugiej strony, podobnie jak w przypadku Rosji i Chin oraz wspieranych przez nie struktur WNP i SzOW, również dyplomacja USA nie była w stanie zapobiec okresowym napięciom i incydentom pomiędzy krajami Azji Centralnej (na tle spornych odcinków granic państwowych).

Zmiany w regionie doprowadziły też do aktywizacji dyplomacji Iranu, Pakistanu i Indii w Azji Centralnej i Afganistanie. Dowodem rosnącego zaniepokojenia Teheranu amerykańską obecnością była wizyta prezydenta Mohammada Chatamiego w krajach regionu⁹⁴. Posłużyła ona do promowania Iranu jako partnera politycznego, ale sugestie w sprawie wycofania baz USA nie znalazły tutaj żadnego poparcia. Kraje te nie zamierzały jednak przekreślać możliwości współpracy gospodarczej z Iranem, istotnej przy budowie nowych szlaków transportowych i rurociągów eksportowych. W nowy etap weszła aktywność Indii, zaniepokojonych poprawą stosunków Pakistanu z krajami Azji Centralnej. Kolejne kontakty indyjskich i pakistańskich polityków wysokiego szczebla z państwami regionu świadczyły o tym, że oba kraje Azji Południowej traktują Afganistan i Azję Centralną jako obszar rywalizacji w kwestiach energetyki i bezpieczeństwa⁹⁵.

⁹² Były to samoloty myśliwskie Su-27, szturmowe Su-25 i śmigłowce Mi-8.

⁹³ *SCO Annoited as International Organization*, „Central Asia Report” 2002, nr 23.

⁹⁴ Zob. szerzej G. Zasada, *Wizyta prezydenta Iranu Mohammada Chatamiego w państwach Azji Centralnej*, „TnW” 2002, nr 16.

⁹⁵ Nie potwierdziły się przy tym medialne spekulacje na temat możliwości instalacji bazy wojskowej Indii na pograniczu Tadżykistanu z Afganistanem.